Nr. 7. Czwartek, 11 Stycznia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 31 grudnia 1893 r. nadać najmiłościwiej podkomorzemu Aleksandrowi bar. Vécsey de Hajnácskeő przy sposobności jego nominacyi na wielkiego ochmistrza Dworu Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 1 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej rotmistrza pozasłużbowego, Oswalda hrabiego Trostburg-Wolkensteina, przy równoczesnem nadaniu mu godności tajnego radcy z uwolnieniem od taksy, wielkim ochmistrzem Dworu Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Fryderyka.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 grudnia 1893 r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Piotra Garbaczyńskiego, właściciela dóbr, na prezesa, i Mikołaja hr. Reya, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Pilznie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 28 grudnia z. r. udzielić najmiłościwiej dyplomowi instalacyjnemu mianowanego cesarsko-rossyjskim konsulem we Lwowie, radcy Dworu, Konstantego Pustoszkina, Najwyższego *exequatur*.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej lustratorowi lasów Karolowi Schrutekowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy lasowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej prywatnemu docentowi prawa kościelnego przy Uniwersytecie w Krakowie, dr. Józefowi Brzezińskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Ogłoszenie.

Z końcem grudnia 1893 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim Banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, opiewających na wal. austr.

a) nieoprocentowanych	25.450 zł.
b) 3 prc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	29,437.750 „
c) $2^1/_2$ prc. oprocentowanych trzymiesięcznych	10.429.700 „
razem	39,892.900 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli banknotów państwowych, a mianowicie:

jednoreńskowych	67,040.250
pięcioreńskowych	143,788.455
pięćdziesięcioreń.	161,269.550 zł.
razem	372,098.255
w ogóle	411,991 155

Wiedeń, 4 stycznia 1894

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Maks. hr. Montecuccoli-Laderchi,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 stycznia.

Jeżeli już wewnętrza polityka angielska w r. 1893 miała — jak to zaznaczyliśmy wczoraj — więcej cieniów niż blasku, to można to samo powiedzieć w ogólności także i o zeszłorocznej polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii. I na polu zagranicznej polityki zadał Anglii rok miniony kilka klęsk dotkliwych — chociaż bardziej moralnego niż materyalnego znaczenia, — a jeżeli klęski [illegible] nie są jeszcze zbyt groźne, lub jeżeli w[illegible] wypadkach zdołano zapobiedz im, a przynajmniej złagodzić ich ostrze, to musi Anglia rezultat ten zawdzięczyć jedynie osobie swego ministra dla spraw zagranicznych, lordowi Roseberry, a właściwie temu, iż lord Roseberry trzyma się w polityce zagranicznej ściśle systemu swego konserwatywnego poprzednika, lorda Salisbury'ego, i z nieporównaną zręcznością umie w tym kierunku łamać lub omijać trudności, jakich mu nie oszczędzają właśni jego koledzy w gabinecie lub właśni jego zwolennicy parlamentarni.

Polityka zagraniczna państwa tak olbrzymiego jak Wielka Brytania, koncentruje się siłą rzeczy w głównych jego koloniach, w różnych zatem częściach świata, a zwłaszcza już w Azyi i Afryce. W Ameryce północnej ma wprawdzie Anglia kwestyę Kanady, w Australii kwestyę lub raczej kwestye tamtejszych swoich kolonij, na Przylądku Dobrej nadziei ma w tym roku wojnę z Lobengulą, ale w Afryce północnej ma stale od r. 1882 sprawę egipską, w Azyi centralnej ma nieuchronnie zbliżający się zatarg z Rossyą i — jak właśnie r. 1893 dowiódł — także z Francyą, a na morzu Śródziemnem urosła dla niej w tym roku niespodziewanie niemal kwestya rywalizacyi wojennej eskadry angielskiej, z połączonemi eskadrami: francuską i — zupełnie nową eskadrą — rossyjską.

W Egipcie zdołał lord Roseberry przez akcyę śmiałą i energiczną stłumić zawczasu usiłowania młodego khedywa Abbasa II co do wyzwolenia się z pod wpływów angielskich. Lord Cromer, reprezentant Anglii w kraju Faraonów, poparty przez swego ministra spraw zagranicznych i przez wysłane do Egiptu nowe dwa pułki angielskie, obalił natychmiast przedstawiciela wrogiego Anglii kierunku, prezesa ministrów, baszę Fakri'ego,— nie mógł już jednak zapobiedz dalszemu szerzeniu się nad Nilem prądu, nieprzyjaźnego Anglikom. Dotychczas jeszcze prąd ten nie jest niebezpiecznym, tem więcej, że i następne usiłowania młodzieńczego Abbasa co do wydobycia się z pod kurateli Anglii nie przyniosły na razie rezultatu, dzięki bowiem wpływowi angielskiemu sułtan przyjął khedywa Egiptu podczas jego pobytu w Konstantynopolu, w celu złożenia hołdu zwierzchnikowi, z uderzającym chłodem, z pewnem lekceważeniem nawet, — ale raz zagnieżdżony w Egipcie zwrot w usposobieniu ludności, zwrot przeciwny Anglikom, nigdy się już prawdopodobnie nie da usunąć i nie zmniejszać się lecz raczej rosnąć będzie. — Z powodzeniem zdołał także lord Roseberry zapewnić Anglii

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

(Okultyzm w Warszawie. — Eusapia Palladino. — Dekadentyzm w Warszawie: — Poezye Baudelaire'a — obraz Wacława Szymanowskiego — Nowe powieści — Zapolskiej „We krwi." — Orzeszkowej „Dwa Bieguny").

Jakżeby to było, gdybyśmy nie umieli naśladować wszystkiego, co się Europie Zachodniej przyśni. Byliśmy pozytywistami razem z Francyą, darwinistami z Anglią, naturalistami z Niemcami, a obecnie zabawiamy się w okultystów pospołu z rozbitkami doktryn pozytywno-ewolucyonistycznych.

Dziwna zaprawdę ta druga połowa bieżącego stulecia. Żadna chwila dziejowa nie wyczerpała tak szybko wszystkich zachwytów, arogancyi i złudzeń człowieka, jak obecna.

Dawnoż to, kiedy olśnieni postępem nauk ścisłych, wierzyliśmy w wszechmoc rozumu, kiedy upojeni pychą doczesną, zapewnialiśmy głośno, że nie przekroczymy nigdy wązkich granic bezpośredniej obserwacyi, jej tylko rezultatom ufając? Jeszcze nasi ewolucyoniści i pozytywiści nie mieli czasu się zestarzeć, jeszcze się mądrość Comte'ów, Darwin'ów, Spencer'ów nie rozlała szerokim strumieniem po kraju, całą ogarniając inteligencyę, a już wracają stare upiory, niemocy człowieka świadectwa szyderskie.

Jak kiedyś, temu lat czterdzieści, około r. 1853, nasze babki i matki siedziały przy stoliczkach wirujących i wywoływały „duchy," porozumiewając się z nimi za pomocą stukań, ekierek, pierścieni i spodków, czynią dziś to samo nasze żony i siostry, nasi koledzy i przyjaciele. A zabobon ten uprawiają nie „wstecznicy," „obskuranci," nie „wrogowie nauki," lecz właśnie „oświeceni," wychowańcy wiedzy niezawisłej. Dokądkolwiek od pewnego czasu w Warszawie ucho zwrócimy, słyszymy słowa: lewitacye, fluid życiowy, komunikacye, materyalizacye i t. p. mądre określenia, budzące w „motłochu" taki sam podziw, jak niedawno temu terminy: pochodzenie gatunków, ewolucya, metoda pozytywna, eksperyment, bezpośrednia obserwacya i t. d.

Istnieje w Warszawie od roku czy więcej, — bo nowocześni magowie otaczają się tajemniczością, — kółko spirytystów, zabawiające się rozmowami „nadprzyrodzonemi." „Duchy," przybywające na wezwanie „wiernych," dysputują o „kwestyach ważnych" z kazuistyką greckich sofistów. Rozpętują węzły, których żaden jeszcze rozum ludzki nie rozwiązał, odpowiadają na wszelakie pytania, uczą lub drwią, co od humoru ich zależy.

Oprócz tych spirytystów fachowych, uczonych, jak się sami nazywają, niepokoją nieboszczyków mnogie rzesze dyletantów. W każdym prawie domu „inteligentnym" wirują na liczniejszych zebraniach stoliki, piszą spodki, pierścienie i t. d.

Przeto nic dziwnego, że poczciwe serce Warszawy zabiło żywiej, gdy pisma brukowe ogłosiły łaskawe przybycie Eusapii Palladiny, głośnego dziś we Włoszech medyum.

Mieszkała sobie w urodziwym Neapolu wcale nieurodziwa, raczej brzydka, nie pierwszej młodości szwaczka, czyniąc, co do niej należało. Aż zdarzyło się, że jakiś lekarz włoski czy inny uczony, poszukujący medyum, odkrył w niej własności natur „wyjątkowo przez los uposażonych." Dowiedział się o tem między innymi nasz Henryk Siemiradzki, zajmujący się po za malarstwem, które uprawia z chlubą swoją i kraju, gorliwie badaniem siły medyumicznej i zawiadomił o podatności Eusapii Palladino Juliana Ochorowicza, niegdyś wodza warszawskich pozytywistów, a obecnie znanego powszechnie hypnotyzera i magnetyzera. Ochorowicz udał się niezwłocznie do Rzymu, a przypatrzywszy się własnemi oczami różnym dziwom, sprowadził szwaczkę neapolitańską do Warszawy.

Dziwo włoskie bawiło u nas przez kilka tygodni i zdobyło sobie w tym krótkim przeciągu czasu więcej rozgłosu, aniżeli ludzie rzetelnej zasługi po długim szeregu lat przepracowanych. Na przedstawienia publiczne nie odważyła się Palladino, snać mało jeszcze w swoim kunszcie biegła, nie bardzo siebie pewna. „Seanse" odbywały się w małem kółku wybranych, dopuszczanych z łaski Ochorowicza. Raz się doświadczenia szybko udawały, to znów kazały na siebie długo czekać. Co wyszło dotąd po za koło uczonych badaczów, którzy obiecali wygotować obszerny protokół, mówi tak mało, że prawie nic. Sztuki Euzapii nie przekroczyły dawno znanych zjawisk medyumicznych, jako to: lewitacyi stołu, stukań, ogników i t. d. Najdziwniejsze tylko w tych dziwach, że Warszawa śledziła z zapartym w piersiach oddechem krótkie sprawozdania z posiedzeń, zapalając się do nich, jak do czegoś bardzo wielkiego.

Przypatrując się temu, co, się dziś między ludźmi dzieje, nasuwają się mimowoli słowa Tacyta, który wiedział już za panowania cezarów rzymskich, że: umysły, które silne przebyły wstrząśnienia, bywają skłonne do zabobonów.

Pokolenie nasze, dziś dojrzałe, przebyło w istocie wstrząśnienie tak silne, jak żadne z poprzednich. Dawniej mijały wieki, za nim się jakiś programat wyczerpał. Pradziad zaczynał, co prawnuk zamykał. Nas, smutnych dziedziców negacyi, zrodzonej z wątpień XVIII wieku, przepędził los z niesłychanym pospiechem przez całą gamę nadziei i rozczarowań człowieczych. Jeszcze nie umieliśmy myśleć samodzielnie, kiedy nam mówiono o wszechmocy rozumu, podsycając w nas pychę „niezawisłości". Zaledwo zapoznaliśmy się lepiej z rezultatami wiedzy nowoczesnej, kiedy ci sami mistrzowie, co nam wiarę i metafizykę obrzydzili, zaczęli trąbić do odwrotu. *Ignoramus, ignorabimus* wołali na różne tony bałwochwalcy rozumu. Zanim mieliśmy czas wytrzeźwić się z upojenia naukowego, spadały już na nas zewsząd pesymizmy, dekadentyzmy, skargi, lamenty i klątwy. Przechodząc z jednej ewolucyi w drugą bez przygotowania, nagle, straciliśmy kierunek, nie wiedząc, na czem się oprzeć, w którą podążać stronę. Nadomiar przywalono nas taką górą wysiłków umysłowych, że ledwo dyszymy. A u człowieka zmęczonego nie trudno o niemoc nerwową i o mistycyzmy.

Szukając źródła współczesnego spirytyzmu, teozofizmu, okultyzmu i mistycyzmu w ogóle, należy nieco rozszerzyć definicyę człowieka, daną przez naukę pozytywną. Mędrcy drugiej połowy bieżącego stulecia, idąc za przykładem encyklopedystów, których są prawowitymi spadkobiercami, usiłowali okuć potomka legendowych tytanów w kajdany rozumu, jedynego, podług nich, uprawnionego władcy na ziemi. Popełniwszy ten sam błąd, jakiego się encyklopedyści dopuścili, zbierają obecnie te same owoce. Bo nie jest prawdą, aby rozum zadawalniał wszystkie potrzeby człowieka. Serce, świat uczuć, — wyobraźnia, dekoratorka smutnej zawsze walki o byt, mają w życiu istoty myślącej niemniejszy udział od niego. I nie jest także prawdą, aby człowiekowi wystarczała ta wiedza, którą można nabyć za pośrednictwem bezpośredniej obserwacyi, co zresztą już sami twórcy pozytywizmu po złudzeniach pierwszej młodości przeczuwali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

wpływy w Ugandzie, nad górnym Nilem, a niemniej i wojna z Matabelami, na południu Afryki, ma dla Anglików w ogólności przebieg korzystny, chwilami nawet świetny. Tem bardziej natomiast w ujemnem świetle przedstawiają się dla Wielkiej Brytanii rezultaty polityki roku ubiegłego w Azyi. Wprawdzie powiodło się wysłanej do Kabulu misyi pułkownika Durand'a, skłonić emira Afganistanu, Abdurrhamana, do ściślejszego związania się z Anglią, ale nie zdoła to powstrzymać stałego chociaż powolnego pochodu Rossyi ku granicom Indyj angielskich. Co gorsza, w ubiegłym właśnie roku, została pozycya Anglii w Indyach wschodnich oskrzydlona z drugiej strony: mianowicie od strony półwyspu Malajskiego, a to przez Francuzów, którzy dzięki energicznej postawie swej wobec króla Syamu, zyskali nie tylko nowe terytorya dla swego Tonkinu, ale także zapewnili sobie dominujący wpływ w całem państwie Syamu. Anglia, która dzięki liberalnej a chwiejnej polityce zagranicznej obecnego rządu swego, nie zdołała odstraszyć Francuzów od zbyt bezwzględnego postępowania z Syamem, usiłowała wprawdzie zabezpieczyć swoje interesa przez utworzenie sfery neutralnej pomiędzy posiadłościami swojemi a posiadłościami francuskiemi w tych stronach — układy jednak w tej mierze nie doprowadziły jeszcze do pozytywnego rezultatu a pełne są rozlicznych niebezpieczeństw dla azyatyckiej polityki angielskiej. W każdym razie to powodzenie Francyi w sprawie syamskiej zadało silny cios powadze Anglii w Indyach i w ogóle na dalekim Wschodzie, a podkopało także znaczenie rezultatów całej dotychczasowej angielskiej polityki kolonialnej. Katastrofa okrętu „Wiktorya“ i odkryte wady we flocie wojennej Wielkiej Brytanii, tudzież powstanie nowej eskadry rossyjskiej na morzu Śródziemnem, nie przyczyniły się również do wzmocnienia politycznego stanowiska Anglii.

Rossya i Watykan.

Korespondent watykański *Polit. Corr.* podaje w liście z Rzymu dnia 6 b. m. o misyi biskupa tyraspolskiego następujące szczegóły:

Katolicki biskup tyraspolski, msgr. Zerr, przyjęty był przed kilku dniami przez Papieża na posłuchaniu i przy tej sposobności, stosownie do otrzymanych instrukcyj ze strony rossyjskiego rządu, starał się usprawiedliwić postępowanie rossyjskich władz w obec katolików w Polsce i Rossyi, przedstawiając ich skargi o prześladowaniach i uciskach jako przesadzone lub zmyślone przez polską i austryacką prasę. Głównie zaś na tej audyencyi msgr. Zerr wskazywał Ojcu św., jak złe wrażenie musiałoby wywołać, gdyby Papież ogłosił encyklikę, w której ze względu na podnoszone przez katolików w Polsce zażalenia, stanąłby publicznie w obronie tychże katolików. W skutek tej interwencyi, popartej równobrzmiącemi radami kardynała Rampolli, odstąpił Leon XIII od zamiaru ogłoszenia w tej chwili już zupełnie wygotowanej encykliki „o katolikach w Polsce,“ o której treści otrzymał rząd rossyjski wiadomość drogą pośrednią.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że Papież bardzo boleśnie dotknięty jest położeniem katolików w Polsce, które z każdym dniem staje się nieznośniejszem. I tak czynił on biskupowi tyraspolskiemu żywe przedstawienia z powodu rzezi, dokonanej świeżo przez kozaków podczas gwałtownego zamknięcia kościoła katolickiego w Krożach i polecił mu, aby te zażalenia podał do wiadomości rządu rossyjskiego.

Kardynał Rampolla używa całego swego wpływu, aby zapobiedz zerwaniu stosunków między Watykanem a rządem petersburskim i doznaje w tej mierze najenergiczniejszego poparcia ze strony francuskiej ambasady przy Stolicy św. Dla podjęcia tego wspólnego celu informuje sekretarz stanu wspomnianą ambasadę o wszelkich rokowaniach, jakie się odbywają między Watykanem a rossyjskim rządem i zakomunikował jej nawet kopię listu, jaką wystosował Papież niedawno do cara. Wpływom tym przeciwstawia z drugiej strony swoje usiłowania prefekt Propagandy kardynał Ledóchowski, który w sposób stanowczy w obec Ojca św. przemawia za użyczeniem katolikom w Polsce opieki przeciw rossyjskiej nietolerancyi.

W tutejszych kołach kościelnych przeważa przekonanie, iż gdyby nie nastąpiło było pośrednictwo rządu francuskiego zarówno u Papieża, jak i u cara, byłoby już przyszło dawno do zerwania między Watykanem a rządem rossyjskim. Nie można też wcale na pewno twierdzić, że to zerwanie jeszcze nie nastąpi, chyba że Rossya złoży skuteczne dowody, stwierdzające zwrot w jej pełnem nietolerancyi stanowisku w obec katolików w Polsce.

KRONIKA

Lwów, 10 stycznia.

— **P. dr. Zdzisław Marchwicki,** wiceprezydent miasta Lwowa, złożył wkładkę członka założyciela Czytelni akademickiej we Lwowie (100 koron w. a.) Na członka wspierającego Czytelni wpisał się prof. dr. Stanisław Starzyński.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek. Na porządku dziennym: Dalszy ciąg obrad nad budżetem na [illegible]4. Wybór 12 członków do rady nadzorczej miejskiego muzeum przemysłowego oraz wybór 5 delegatów do kuratoryi miejskiej szkoły przemysłowej i kursów nauki dopełniającej. Rekursy w sprawach budowniczych. Wnioski w sprawie sprzedaży dóbr należących do fundacyi Gosiewskiego. Oddanie w przedsiębiorstwo dostawy materyałów budulcowych do robót konserwacyjnych przy budowlach miejskich w r. 1894. Wniosek w sprawie wyboru komisyi dla obchodu ćwierćwiekowego jubileuszu autonomii miasta Lwowa. Dyrekcya zakładu głuchoniemych o jednorazową subwencyę na wykonanie robót adaptacyjnych tego zakładu. Rada szkolna okręgowa w sprawie wyboru delegatów Rady miejskiej, do Rady szkolnej okręgowej. Towarzystwo kuchni akademików „Byt“ o subwencyę.

— **Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza** udaje się z prośbą do posiadaczy jakichkolwiek bądź zapisków rękopiśmiennych, odnoszących się do prelekcyj Mickiewicza w *Collège de France*, o przesłanie ich pod adresem profesora dr. Władysława Nehringa (Wrocław, Sternstrasse 22), który zajmuje się przygotowaniem tych prelekcyj do zupełnego wydania dzieł Mickiewicza, wychodzącego staraniem Towarzystwa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Karol Klecki, doktor medycyny Uniwersytetu dorpackiego, rodem z Królestwa Polskiego, otrzymał na Wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Wieczór z tańcami**, urządzany staraniem „Klubu szermierzy“ we czwartek, dnia 25 b. m., zapowiada się świetnie. Bilety, sprzedawane przez uproszone do tego panie, rozeszły się szybko w szerokich kołach mieszkańców stolicy, a nawet i prowincyi. Dochód z wieczoru przeznaczony jest w całości na cele tak humanitarnych towarzystw, jak „Szkoła ludowa“ i Tow. św. Salomei. Dekoracyą sal kasynowych zajęły się wybitne powagi artystyczne naszego miasta, między innymi artysta rzeźbiarz p. Tadeusz Barącz, i artysta malarz p. Michał Sozański, którzy przyrzekli zamienić małą salkę Kasyna miejskiego w przepyszną zbrojownię, zapełnioną prawdziwie historycznej wartości bronią. Wielką salę zdobić będą emblemata szermierzy. Karnety, bardzo skromne, wykonała znana z dobrego smaku jedna z firm lwowskich. Prowadzenie tańców spoczywa w ręku dziarskich a rutynowanych aranżerów. Oto wszystko, co wolno nam donieść dzisiaj z tajemnic komitetu, złożonego z szermierzy. Do uświetnienia całości przyczyni się niezawodnie wyborna kapela 30 p. p. pod batutą p. Rolla, który prócz tego, że zarezerwował na ten wieczór wiele nowości — ofiarował komitetowi skoczną polkę: *En garde!* Karty wstępu jedynie za okazaniem zaproszenia wydaje komitet codziennie między 12—1 popoł. i 6—7 wieczorem w lokalu „Klubu szermierzy“, ul. Kopernika l. 16, II piętro.

— **Tradycyjny piknik starokawalerski**, który już od kilku lat pozyskał sobie powszechną sympatyę, odbędzie się we czwartek dnia 18 stycznia b. r. w salach Kasyna Miejskiego. Komitet, złożony z wytrawnych znawców sztuki choreograficznej, dekoracyjnej i kulinarnej pod przewodnictwem dr. med. p. Jana Rosnera, czyni wszelkie starania, aby uczestnicy pikniku jak najlepiej się zabawili i wynieśli z niego jak najmilsze wspomnienia. Bilety po 4 zł. nabywać można u członków komitetu lub sekretarza komitetu p. Stanisława Kamieńskiego w kancelaryi Kasyna Miejskiego. Liczba biletów ze względu na swobodę i powodzenie zabawy jest ograniczoną do 300 sztuk. — Podczas tańców będzie przygrywać cała kapela 30 p. p.

— **Ze Skały.** Na dochód funduszu stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ odbędzie się pierwszy wieczorek karnawałowy 13 b. m., następne 20 b. m. i 3 lutego, początek o godzinie 8. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w stowarzyszeniu. Lista otwarta. W niedzielę, 14 b. m. odczyt p. Tadeusza Dwernickiego o godz. 5 po południu.

— **Z Gwiazdy.** Pierwszy wieczorek maskowy odbędzie się w sobotę, 13 b. m.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Michaliny Zdanowiczówny, nauczycielki szkoły im. Staszica, złożyła p. Wiktorya Niedziałkowska 10 zł. na obiady dla głodnych dzieci. Za ten dar składa wydział Towarzystwa szczere podziękowanie.

— **Ślub.** W sobotę o godzinie 12 w południe odbył się w Wiedniu w domowej kaplicy ks. Arcybiskupa Angerera ślub córki szefa sekcyjnego w Ministerstwie oświaty dr. Edwarda Rittnera, panny Maryi Rittner z radcą skarbowym w bośniackiem biurze Ministerstwa skarbu Państwa, dr. Hugonem Linhardtem. Ks. dr. Angerer dopełnił aktu w asystencyi ks. Friedricha i wielu innych duchownych. Jako świadkowie obecni byli JE. Minister oświaty dr. Madeyski i prezydent kolei państwowych dr. Biliński. W gronie licznych gości weselnych był obecny JE. Filip Zaleski.

W kościele św. Piotra w Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński między panną Zofią Wężowiczówną, córką Kamili i ś. p. Wincentego Wężowicza, inspektora budownictwa miejskiego, a drem Julianem Nowakiem, asystentem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Dom Jana Matejki.** Prof. Maryan Sokołowski donosi *Czasowi:* Hrabia Konstanty Przezdziecki zapisał się na liście składek na rzecz domu Matejki z kwotą 500 zł. P. Tadeusz Stryjeński złożył pięć rysunków mistrza z pierwszej epoki jego twórczości, jako zawiązek mającego powstać w tym domu muzeum.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Roman Lewicki, em. radca sądu krajowego wyższego, w 61 r. życia; Michalina Zdanowiczówna, nauczycielka szkoły im. Staszica, w 27 roku życia.

W Bochni, Michalina z Mossorów Serafińska, córka lekarza, ś. p. Michała Mossora, żona adwokata i burmistrza Bochni.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 9 stycznia do 12 w południe dnia 10 stycznia b. r., mieliśmy wiatr wschodni, o średniej prędkości 4 m sek., niebo czyste, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —16,2°C., najwyższa —8,4°C. wczoraj po południu, najniższa —14,0°C. wczoraj wieczór.

Wczorajszy dzień był pogodny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 785 do 780 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 774 mm.

Prognoza na dobę 11 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, o średniej pręd-

---

6)

W JUDEI.

(Ciąg dalszy).

Często potem wracałem do tego sanktuaryum i za każdym razem spotykałem w pierwszej komnacie, przy ścianie, stojącą na małym dywaniku, który z sobą co rana przynosi, ową postać z rozkrzyżowanemi rękami, powtarzającą zawsze te same ruchy, pochylającą się do ziemi, żegnającą się zwolna szerokim gestem i znowu wznoszącą oczy i ręce ku niebu. Zkąd ona się wzięła? Co w jej duszy się dzieje? Płonie tam ogień spokojny, wytrwały, płonie bez ustanku w jej umartwionem ciele, jak lampa czuwająca wraz z nią u kamienia Grobu? A może w umyśle jej próżnia się utworzyła? Może machinalna tylko jakaś sprężyna porusza się w niej, skłaniając ją do jednostajnego ruchu?

Raz jeszcze obchodzę bazylikę. Kilka uczynionych kroków sprawia, że myśl podróżować zaczyna, przenosząc się z miejsca na miejsce w najodleglejsze czasy. Franciszkanie z wygolenemi głowami śpiewają w swoich stalach, a ubiory ich i ta melodya przypomina nasze średnie wieki.

Wychodzą teraz ze świecami w ręku, a męzkie ich, głębokie głosy rozbrzmiewają pod wysokiemi arkadami, roztaczając monotonną i bolesną melodyę. Są to Włosi i mają ogniste oczy i piękne, tragiczne ruchy. Od stacyi do stacyi, od kaplicy do kaplicy, chodzą, a za nimi tłum pobożny, który na każdym przestanku przyklęka za nimi; chodzą, rozjaśniając mglistą przestrzeń migotliwym błyskiem świec swoich, łącząc się śpiewem w chór, który jak muzyka organów unosi się z piersi księży i klęczącego ludu.

Tymczasem, przy kracie, otaczającej przestrzeń pod starą kopułą, mężczyźni, kobiety siedzą na ziemi jakby czekając na coś, a w tych grupach można rozpoznać rysy innej rasy, wielkie oryentalne oczy. Z kolei, i oni także ustawiają się procesyonalnie, w chwili gdy pewne drzwi się otwierają i wychodzi z nich duchowieństwo ormiańskie prowadzone przez księdza z ciężką i szeroką tyarą na głowie; złocista procesya postępuje szybko, wielkimi krokami, rzucając pełną dłonią kadzidło, śpiewając bez opamiętania, bez uwagi — nieharmonijnym głosem ludów niecywilizowanych. Patrząc na pospolite twarze ormiańskich księży, pojmuje się, że u nich wszystko zasadza się na rytuałach; stanowią oni obraz pierwszych czasów i pierwszych form oryentalnego chrześciaństwa, które trwały bardzo krótko.

Dziwna rzecz, to nagromadzenie wszystkich wyznań, ten labirynt różnorodnych kaplic, pod jednym dachem, wraz z nagą skałą Golgoty. Ale chrześciaństwo nie żyje tutaj, wegetuje tylko mizernie na tym Wschodzie, jęczącym pod zaborem. Na ziemi, na której zabłysły pierwsze iskry prawdziwej wiary — nie ma dla niej miejsca. Wiara ta została od razu tutaj przygłuszoną, podczas gdy iskra przebiegała całe wybrzeże morza Śródziemnego, rozniecając płomień wszędzie tam, gdzie wiara w dawne bogi zamierała, gdzie pojęcia mięszały się, gdzie miliony serc, gryzionych niepokojem i zwątpieniem czekały na coś, pełne smutku, zagłębione w metafizyce. Słabe światło wiary chrześcijańskiej w Palestynie, podtrzymuje jedynie religia grecko-katolicka, a jak to zwykle bywa, religia niewolnica rytuałów, traci wiele na mocy. Kto by chciał wierzyć, że w Ziemi Świętej nasi katolicy zakonnicy muszą płacić swoim uczniom, aby ich utrzymać w wierze katolickiej? Głodem ich trzymamy — mówił mi jeden z braci misyonarzy. Biedna nasza religia, smutne miejsca uświęcone, tak błogie dla nas wspomnieniem, a które mają pozór pustej kolebki! Ale cóż to szkodzi chrześciaństwu? Życie jego wre gdzieindziej, idea religijna jest czynną istotą, niepodległą pierwszemu lepszemu zakątkowi ziemi; żyje, unosi się, potężnieje ona, mnoży się, organizuje w około siebie marzenia i wysiłki ludzkie! Oto religia Chrystusowa, która działa ciągle, nieustannie w naszych zachodnich krajach; oto widzimy, jak walczy przeciw protestantyzmowi w Anglii i Ameryce, porusza najskrytsze uczucia, przetwarza je i wlewa nowe, tym razem stałe i zdrowe pojęcia. — W majowym dniu, kiedy urwiemy z pola kłos zielony, wyrosły na wilgotnej ziemi, często zabłocony, spostrzegamy u spodu łupinę pękniętą, ziarno na pół zgniłe. Przypatrujemy się, mówiąc sobie, że wszystko życie w tajemny sposób z ziarna uciekło... Życia już tam nie ma; ale pulsuje ono w bogatych kłosach, wyrosłych z tego ziarna w błyszczącej łodydze, unoszącej się ku słońcu w oczekiwaniu żniwa....

20 września.

Przez puste i milczące uliczki ormiańskiej części miasta wyszedłem dziś rano po za mury miasta, chcąc się bliżej przypatrzeć parowom, spalonym od słońca, które otaczają w koło miasto, jak wydrążone mogiły. Ulice, pełne wiekuistej ciszy, w których samo tylko światło wszechwładnie panuje. Światło to zalewa je twardą białością i rani blaskiem, stanowiącym pełne smutku a zarazem uroku wrażenie w tych starych miastach Wschodu, zapewne z tej przyczyny, że obojętna wspaniałość tego światła stanowi taki kontrast z surowością i ruiną przedmiotów, które oświeca.

Na biednym, nierównym bruku, widać błyszczące białe światło słońca, a z drugiej strony ciemny pas, padający z murów klasztoru ormiańskiego. Na źle spojonych stopniach schodów uliczki, pnącej się w górę, nie ma nic więcej, tylko ten kontrast cieniów i światła, który w prostocie swej wraża się więcej od wszystkiego innego w pamięć serca, którego obraz wywołany wystarcza, tak jak woń, do przypomnienia całego niejasnego szeregu wrażeń, całego świata ciszy, nieruchomości, opuszczenia.

....Stara uliczka zakręca się, i oto wielka brama Dawida, rodzaj kwadratowej wieży, zbudowanej z grubych kamieni, zaopatrzonej w pół okrągłe okno, wystrzelającej wysoko po nad mury. Przechodzi się nią, i po drugiej stronie ukazuje się cały złowrogi krajobraz — rudo-popielaty, jakby popiołem posypany. U stóp moich, tuż zaraz, od podnóża wału, który unosi się prostopadle na pochyłości góry Sion, rozpoczynają się ostre i ruchome pola kamienne, staczając się i padając w ciasne wąwozy Hinnom i Cedrodu, w zagrobowe okolice, zasypane ludzkimi popiołami. Dalej, zasypując stoki jałowej, zrudniałej góry, odgraniczając dwa brzegi doliny, tysiące tysięcy białych punktów, wydające się zdala, jak szczątki kości, a są w istocie kamieniami grobowymi, którymi żydzi poznaczyli miejsca spoczynku swoich zmarłych. Pod tem słońcem, o jedenastej rano błyszczącem w całej pełni, możnaby mniemać, że się ma przed oczyma krajobraz księżycowy, część zamarłej planety, pogarbiony wąwozami popękany, połamany — z odwróconą zeschłą skorupą — który porusza się w przestrzeni, pokryty kośćmi dawno umarłych ras ludzi. Wszystko to nieruchome i nieubłagane w swej surowości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kości 4 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do —10°C., niebo będzie pogodne, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 proc.; opadu nie będzie.

— **Pożary.** Z Tarnowa donoszą: W niedzielę o godzinie 1 w nocy wszczął się pożar sufitowy w zabudowaniu pałacowem księcia Marszałka Eustachego Sanguszki w Gumniskach. W skutek doniesienia o pożarze przez konnego posłańca, wyruszyły z Tarnowa straże ochotnicza i etatowa, a przebywszy w ciągu 15 minut blisko półmilową przestrzeń, zastały już znacznie rozszerzony ogień, wydobywający się z ponad sufitu na dach pałacowy. Dzięki energicznemu ratunkowi straży i przytomności komendy, zdołano pożar zlokalizować w przeciągu trzech godzin. Najważniejszą, jakkolwiek bezzwłocznie pokonaną przeszkodą, było zamarznięcie węży i tłoków przy sikawce. Niemałym impulsem w akcyi ratunkowej była obecność i osobisty czynny udział samego dostojnego właściciela, który jeszcze po stłumionym pożarze w towarzystwie naczelnika straży ochotniczej pożarnej przeglądnął najdokładniej całe wschodnie skrzydło pałacu.

Z Łańcuta piszą: Przed tygodniem dał się uczuć w salach i kurytarzach zamkowych swąd dymu, sądzono jednak, że w skutek ciężkiej atmosfery kominy źle ciągną. Jedno skrzydło pałacu, zwane „Gabarówką“, gdzie zwykle mieszka hrabina Alfredowa Potocka, było zamknięte. We czwartek jednak wieczorem postanowiły przenieść się tam bawiące w zamku hrabianki Branickie. Gdy tedy otworzono pokoje, znaleziono je pełne dymu. Posadzka była nadzwyczaj ciepła. Wnet oderwano kawałek jej i wtedy buchnął słup czarnego dymu, a potem ogień, Zaalarmowano cały zamek, wezwano straż ogniową, poczęto zrywać posadzki i lać wodę. Tymczasem dym wydobywał się coraz to w innych pokojach. Zdzierano więc kosztowne obicia, rąbano belki, rozwalając ściany, szukając źródła pożaru. Okazało się, że gdzie jeno otworzono sufitowanie, tam belki tlały; czem więcej robiono otworów, tem bardziej pożar się wzmagał; wodę lano beczkami, a jednak to tu, to ówdzie wciąż się pokazywały płomienie. W skutek zamoknięcia murów i wyrębywania belek, sufit na pierwszem piętrze zawalił się w kilku miejscach. Ogromnie kosztowne obicia, wspaniałe sztukaterye na sufitach — wszystko zniszczone, nie tyle pożarem, ile przez gwałowne obrywanie ich i lanie wody. Ratunek był znakomity. P. starosta prawie nie wychodził z zamku, kierując żandarmeryą i policyą, które strzegły porządku. Przyczyny pożaru dotąd nie wykryto; przypuszczają, że pod podłogą pękła rura gazowa i tam jakimś sposobem dostał się ogień. Niebezpieczeństwa jeszcze nie usunięto, nie ma obawy tylko o kaplicę i bibliotekę, bo te są sklepione Dodać tu należy, że nader kosztowną restauracyę zamku skończono dopiero przed kilku miesiącami. Wiadomość o tem nieszczęściu przesłano całej rodzinie hrabstwa Potockich i ordynatowi hr. Romanowi, który z żoną i dziećmi niedawno wyjechał do Egiptu.

— **Skazany na śmierć.** Patrick Prendergast, morderca mera Chicago, Harrisona, został skazany na powieszenie. Gdy mu odczytano ten wyrok, zemdlał.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa Matejki. *N. fr. Presse* zamieszcza korespondencyę z Krakowa o wystawie Matejki, zawierającej wielki obraz przedstawiający śluby Jana Kazimierza i wiele innych dzieł i szkiców mistrza. Korespondent z uwielbieniem i czcią wyraża się o tych pracach wielkiego artysty, a przy tej sposobności sympatycznie omawia projekt zakupna domu Matejki jako najbardziej odpowiedni uczczeniu i utrwaleniu jego pamięci i kultu.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, z powodu nagłego zasłabnięcia pani Cichockiej, zamiast zapowiedzianej komedyi „Świat nudów“, przedstawioną będzie po raz 16 czteroaktowa komedya Michała Bałuckiego „Flirt“, w zastępstwie chorej panny Czaplińskiej grać będzie rolę Feli pani Siemaszkowa.

Jutro, we czwartek, przedostatni gościnny występ panny Elviry Colonnese; daną będzie „Aida“, opera w 5 aktach Verdi'ego.

W piątek, „Swiat nudów“, komedya w 3 aktach Paillerona, drugi występ pani Antoniny Kwiecińskiej.

(*n*) **II Koncert** gal. Towarzystwa muzycznego poświęcono przeważnie utworom instrumentalnym, jak symfonia Mozarta, elegia Czajkowskiego, „Siegfried-Idyll“ Wagnera i „La fée d'amour“ Raffa. Najbardziej interesującą była ostatnia z wymienionych kompozycyj, jako utwor w którym każdy spodziewał się znaleźć arcydzieło instrumentacyi. Istotnie też trudno sobie wyobrazić więcej instrumentalnych efektów zespolonych w całość z olśniewającą zręcznością. Raff umie je wyrafinować do najwyższego stopnia. Ale jako kompozycya, owe solo skrzypcowe pełne technicznych trudności, pomykające ponad nieustającemi w ruchu rytmicznemi figurkami instrumentów dętych, jest dość zimnem, i pozostałoby takiem nawet wtenczas, gdyby cały trudny do wykonania akompaniament był odegrany z jak największą możliwą finezyą. Nie ma w tej kompozycyi żadnej pełniejszej, cieplejszej melodyi a mimo tytułu zdaje się tu grać jedyną rolę żywioł czarodziejski; feeryczny. Ztąd to ostatecznie słuchacz odnosi wrażenie muzyki baletowej interesującej i dowcipnej, ale wymagającej dekoracyj, kostiumów i świateł różnobarwnych.

Jakże inną jest Wagnerowska „Siegfried-Idyll“ — w której mimo mistrzowskiego traktowania orkiestry i mimo kilku efektów nieledwie dziecinnych na pozór (ptaszki leśne witające przyjście na świat Siegfrieda), całość nosi na sobie piętno głębokiego i szczerego natchnienia.

Symfonia Mozarta, ta właśnie, którą słyszeliśmy w niedzielę, nie należy do najwięcej zajmujących. Elegia Czajkowskiego, utwór wdzięczny i ładny, daje się słuchać z przyjemnością.

Muzyka wokalna reprezentowaną była przez Händla i Noskowskiego — dwóch kompozytorów zaiste bardzo oddalonych od siebie. Nie wpłynęło to jednak na zajęcie publiczności, która tak klasycznej aryi z XVIII stulecia, jak i choralnym piosnkom polskim w nader zgrabnym układzie Noskowskiego, przysłuchiwała się z zadowoleniem. Arya miała wykonawczynię bardzo jeszcze młodocianą, ale obdarzoną ślicznym głosem, w osobie p. Repkówny, uczenicy Konserwatoryum — piosnki odspiewane były czysto i dobrze przez chór mięszany Towarzystwa.

Jako solista święcił tryumf p. Wolfstahl — p. Schwarz zbierał oklaski jako dyrektor koncertu.

Koncert p. Wolfsthala jutrzejszy, odbędzie się w sali Domu narodnego z następującym programem: 1. H. Wieniawski, koncert fis-moll, odegra p. Maurycy Wolfsthal. 2. V. Bellini, arya z „Lunatyczki“, odspiewa p. Janina Gracka-Krzyżanowska. 3. P. Czajkowski: a) serenada, b) scherzo, odegra p. Maurycy Wolfsthal. 4. a) K. Mikuli, Impromptu; b) R. Schumann, Grillen, odegra p. Wincenta Zellinger. 5. P. Sarasate, Melodye cygańskie, odegra p. Maurycy Wolfsthal. 6. K. Guonod, Arietta Julii, odspiewa p. Janina Gracka-Krzyżanowska. 7. a) I. Mazewski, Regrets; b) N. Paganini, fantazya „Non piu mesta“, odegra p. Maurycy Wolfsthal. Akompaniament: p. Wincenta Zellinger i p. Zofia Kozłowska.

Przewodnik po Galicyi. W skutek polecenia generalnej Dyrekcyi kolei państwowych, wychodzi obecnie w Wiedniu, nakładem drukarni Steyermühl „Przewodnik ilustrowany po ces. kr. austr. kolejach państwowych“. Wydawnictwo to obliczone jest na całą Austryę i obejmie 33 zeszytów; z tej liczby zeszytów przypada pięć, (mianowicie zeszyty od 28 do 32) na Galicyę. Są one wydane w języku polskim i przetłómaczone na język niemiecki; trzy z nich (zeszyty: 28, 30 i 32) opuściły już prasę drukarską, pozostałe znajdują się właśnie pod prasą. W trzech wydanych już zeszytach, znajdujemy prócz wiadomości czysto specyalnych a tyle potrzebnych dla każdego podróżującego, o rozkładzie i łączeniu się pociągów i t. p., także wyczerpujące opisy historycznych miejscowości, przez które, lub obok których przechodzą linie dróg żelaznych wraz z osobliwościami i pamiątkami historycznemi tych miejscowości, tudzież wszelkie wskazówki, które ułatwiają zoryentowanie się w nieznanem miejscu i poznanie go z najlepszych jego stron. Zeszyty zaopatrzone są w doskonale wykonane i bardzo dobrze wybrane fototypie z widokami miejscowości, pamiątek lub też z portretami typów ludności miejscowej. Do każdego zeszytu dodane są dokładne mapy a ewentualnie także plany miast, jak n. p. plan Krakowa. Wydawnictwo to, tanie (jeden zeszyt, z dwudziestu kilku obrazkami i mapą, kosztuje 30 centów) i w istocie bardzo dobrze pod każdym względem się przedstawiające, zastąpi doskonale rozmaitych „Baedekerów“ i t. p., a odda nam, zwłaszcza w tym roku, kiedy spodziewany jest wielki napływ obcych na Wystawę, nieocenione usługi. Dodajemy, że opracowaniem zeszytów o Galicyi zajęli się dziennikarze polscy, przebywający stale w Wiedniu, a mianowicie pp. Grzegorz Smólski (zeszyt 28, o Krakowie i części Galicyi po granicę szląską), Oswald Obogi (zeszyt 30, o Tarnowie, Przemyślu, Jaśle, Gorlicach, Jarosławiu, Rawie ruskiej, Łupkowie, Stryju, Borysławiu i i.) i Adolf Inlender (zeszyt 32, o całej okolicy na wschód od Lwowa, w szczególności o Podhorcach i Olesku, dalej Stanisławowie, Kołomyi, Słobodzie rungurskiej, Husiatynie, Woronience, Czerniowcach i t. d.) Opis miasta Lwowa będzie zawarty w zeszycie 31.

Kalendarz asekuracyjno-ekonomiczny. Zarządy Kółek rolniczych otrzymały od wydawnictwa kalendarza asekuracyjno-ekonomicznego znaczny, bo 25 proc. rabat Ze względu, że pomienione wydawnictwo zawiera wiele bardzo aktualnych artykułów treści ekonomicznej („o Kółkach rolniczych“ posła Merunowicza, „o nowej walucie“ prof. Głębińskiego, „o ubezpieczeniach“ posła Lewickiego, „Pogląd na ubezp.“ Mrazka, „o Wystawie krajowej“ hr. Łubieńskiego, „o spółkach“ prof. Stefczyka i wiele innych), zniżenie to umożliwia Kółkom rolniczym zakupienie tego kalendarza, który „Przegląd Prawa i Administracyi“ wysuwa na źle dotychczas redagowanej niwie... kalendarzowej na pierwsze miejsce.

WYSTAWA.

Głosy prasy czeskiej o naszej Wystawie.

Prasa czeska powitała zapowiedź Wystawy naszej bardzo sympatycznie, a w ostatnich czasach wszystkie niemal pisma wychodzące w Pradze i na prowincyi, bez różnicy obozów politycznych, zamieściły obszerne korespondencye i artykuły informujące najszczegółowiej publiczność czeską o przygotowaniach i postępach Wystawy lwowskiej.

Hlas Naroda zwracając uwagę, iż dział maszynowy będzie międzynarodowym, pisze dalej jak następuje:

„Nie wątpimy, iż czeski nasz przemysł, który przedstawił się tak znakomicie na Wystawie jubileuszowej praskiej, jakoteż i na wystawie bułgarskiej, dołoży wszelkich starań, ażeby zyskać dla siebie nowe a chlubne uznanie. Wystawie narodu pobratymczego poświęcać będziemy stale sporo miejsca w pismie naszem. *Na zdar!* Szczęść Boże dzielnym usiłowaniom braci Polaków!“

Prager Lloyd, zajmujący w Czechach poważne stanowisko, poświęca naszej Wystawie gorące słowo wstępne (nr. 256) z którego wyjmujemy następujące ustępy:

„Cokolwiekby mówiono lub myślano o bezpośredniej materyalnej korzyści przedsiębiorstw wystawowych, nie da się jednak zaprzeczyć, iż są one cennym, bezsprzecznym symptomatem potęgującej się kultury i że objawiają się tylko tam, gdzie występuje równoczesny wzrost sił ekonomicznych. Jako taki wiele zapowiadający objaw uważać także należy wspaniałą uroczystość pracy i postępu, którą obchodzić będzie Galicya w r. b. na zapowiedzianej powszechnej Wystawie krajowej. Wystawa ta wywołała ogólne zajęcie. Pouczy ona nas o ekonomicznym rozwoju Galicyi i da dokładny obraz produkcyi kraju na rozmaitych polach działalności ludzkiej. Wszyscy, którzy podjęli się tego dzieła w sposób arcypoważny i z szacunku godną gorliwością patryotyczną, powinni uwierzyć, iż w całej Austryi wszędzie i z najżywszą sympatyą przyjęto wiadomość o zamierzonej Wystawie i że pracy ich towarzyszą najserdeczniejsze życzenia i pragnienia, aby przedsięwzięcie wystawowe uwieńczył najlepszy skutek. Czesi też w dziale maszynowym liczny powinni wziąć udział. Wystawa lwowska zarysowaną została w wielkim stylu, — przygotowania postąpiły jak najpomyślniej! Oby więc piękne dzieło kultury, któremu służy Wystawa r. 1894 doczekało się najzupełniejszego powodzenia i wplotło nowy a świetny liść do wieńca sławy polskiej!“

W podobny sposób traktują Wystawę: *Politik, Narodni Politika*, która zamieściła szczegółowy program Wystawy, opis wzgórza i Lwowa, dalej *Narodni listy*, *Prager Zeitung*, *Bohemia*, wreszcie *Krasni sprawy*, tygodniki literackie, fachowe i inne.

Wszystkie pisma czeskie zapowiadają również, że na wystawę pobratymczego narodu organizowane będą z Czech liczne wyprawy.

Z kolei podamy następnie głosy pism węgierskich.

Przewodniczący komitetu lokalnego krakowskiego dyrektor Jan Rotter nadesłał pierwszą seryę zgłoszeń w liczbie 151 deklaracyj, pomiędzy któremi są pierwszorzędne miejscowe firmy.

Roboty instalacyjne około oświetlenia elektrycznego wzgórza wystawowego i parku rozpoczną się w połowie stycznia i trwać mają około trzech miesięcy.

Halla maszyn rośnie w oczach. W dniu wczorajszym pociągiem specyalnej kolei wystawowej przybył ostotni transport żelaztwa do halli przeznaczonego. Trakt środkowy zaczyna się składać. Żelazna budowla sprawia imponujące wrażenie.

Chata zakopańska wraz z obejściem przygotowywaną jest gorliwie w Zakopanem pod okiem Władysława hr. Zamoyskiego. Huculi powrócą do swojej roboty w drugiej połowie b. m. Plan starożytnego dworu polskiego na pomieszczenie działu etnograficznego opracowuje *con amore* prof. Julian Zacharjewicz.

Na placu wystawowym zaprowadzono w dwunastu najgłówniejszych budynkach przyrządy zegarowe dla kontroli służby ogniowej i bezpieczeństwa w porze nocnej.

Drugi nakład plakatu wystawowego Piotra Stachiewicza, odbity w większym formacie i w dwu kolorach, wyszedł już z pod pras drukarskich i przedstawia się nader wdzięcznie.

Z Izby sądowej.

Kraków, 9 stycznia.

(*Zaburzenia anti-cholerycne*).

W dniu dzisiejszym rozpoczął trybunał przesłuchanie grupy 28 obwinionych o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 81 u. k. W grupie tej jest 21 kobiet, a mężczyzn 7.

Pierwsza składa zeznania Anna ze Ślimaków Rakoczowa, wdowa, lat 62 licząca, zwana we wsi „prokuratorką,“ której akt oskarżenia przypisuje główną rolę w gwałcie, wymierzonym przeciw komisyi, zesłanej przez starostwo wielickie. Oświadcza ona odrazu, iż do winy się poczuwa i opowiada następnie przebieg wiecu, na który wójt Szymon Szczygieł zwołał gospodarzy oraz kobiety z tych chat, gdzie gospodarzy nie było. Wiec odbywał się pod gołem niebem, starszyzna gminna siedziała pod gankiem domostwa. Wójt wezwał obecnych, aby się bronili przeciw komisyi, aby nie dali jej do domów przystępu, bo ona ma lać ziemniaki karbolem, ma palić poduszki, zrywać z kobiet odzież starą i niszczyć takową.

Gdy komisya przyjechała, Jan Grzesiak wzywał ludzi do zebrania się, ludzie też biegli za nim ku komisyi. Zgromadzeni uradzili, by Rakoczowa poszła do komisyi i wyrozumiała od niej, po co przyjechała. Podeszła więc Rakoczowa ku komisyi, a wtedy zapytał się jej p. komisarz: na co ten lud tak wyszedł z narzędziami, o co im chodzi? Kobiety i mężczyzni mieli kołki w ręku i „trzopki,“ z cepami nikogo nie było. Wtedy Rakoczowa wyjaśniła, że ludzie boją się polewania ziemniaków karbolem, ściągania i palenia przyodziewy, rozbijania starych naczyń i t. d.

Uspokajał ją pan komisarz, że to wszystko nieprawda i mówił łagodnie, po co komisya przyjechała — wtem z krzykiem nadbiegła gromada kobiet i nastąpiły sceny wymyślań i hałasów, znane z aktu oskarżenia. Wtedy p. dr. Drużbacki rzekł do towarzyszy: Chodźmy, bo tu babska wojna — i komisya się oddaliła.

Agnieszka Kasprzykowa zeznaje, że poszła za innymi, bo tak było kazane. Słyszała od ludzi, żeby kobiety wystąpiły i nie dały lać karbolem ziemniaków. Kasprzykowa oświadcza, że nie byłaby ustąpiła, gdyby nie wiedzieć co się stało i nie byłaby dopuściła komisyi do chaty, żeby jej żywność niszczono. Wołała ona wobec komisyi, że gdy był przednowek, gdy nam dzieci marły i my omało z głodu nie pomarliśmy, toście panowie nie przyszli nas ratować, a dziś przychodzicie niszczyć tę odrobinę żywności, jaką zebraliśmy. Nie ustąpiła przed kolbą żandarma, święcie wierząc w rozsiewane pogłoski, które nawet w ten dzień po jarmarku w Wiśniowy krążyły; nawet wymieniano miejscowości, gdzie karbolem polewano żywność. Nie słyszała wezwania do rozejścia się.

Julianna Szczygłowa dowiedziawszy się, że komisya ma niszczyć starą pościel, była w największej obawie, bo właśnie taką pościel miała. Z tego powodu chciała zamknąć chatę i uciekać, byle się komisya do domu nie dostała.

Przewodniczący: Przecież nigdzie komisya niczego nie paliła, ani nie lała kwasem, dlaczegoż baliście się? Żadnych beczek z karbolem komisya nie miała.

Szczygłowa: Teraz wiemy, ale wtedy nie wiedzieliśmy, a ludzie gadali.

Pobiegła do komisyi wezwana przez Grzesiaka i chciała prosić o zmiłowanie.

Przewodniczący: Po co z garczkiem?

Szczygłowa: Bo tak Grzesiak kazał.

Przewodniczący: Jakby on krzyknął „hura“ na komisyę, tobyście wszyscy poszli.

Szczygłowa: Toby my musiały iść.

W tym duchu tłómaczą się wszystkie kobiety.

Sejm krajowy.

(*1. posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu*)

Lwów, 10 stycznia.

(§) Z powodu otwarcia sesyi sejmowej odbyły się dziś przed południem uroczyste nabożeństwa w kościele Archikatedralnym obrz. łac. i w cerkwi metropolitalnej św. Jura. W katedrze odprawił nabożeństwo ks. infułat Mazurak w obecności JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego. Na nabożeństwie byli obecni: JE. P. Namiestnik hr. Badeni, JE. P. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko i wielu posłów. Na nabożeństwie u św. Jura, które odprawił ks. infułat Siengalewicz, byli obecni posłowie ruscy.

Na gmachu sejmowym i ratuszowym powiewają dziś flagi o barwach krajowych.

O godzinie 12 w południe sala sejmowa zaczęła zapełniać się posłami. Na ławie rządowej zajęli miejsca: JE. P. Namiestnik hr. Kazimierz Badeni, radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś i komisarz powiatowy Rainer.

Wielu posłów wystąpiło w polskich strojach narodowych. Loże i galerye zapełnione publicznością, wśród której przeważa płeć piękna.

O godz. 12 min. 15 zajął krzesło marszałkowskie JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, zawiadamiając Izbę, iż Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia 1893 zwołany został Sejm galicyjski na dzień dzisiejszy. Ks. Marszałek otworzył pierwsze posiedzenie zapraszając na prowizorycznych sekretarzy pp. Niedzielskiego, Siczyńskiego, Trzecieskiego i Wiktora; zaś na

prowizorycznych kwestorów pp. Stanisława Stadnickiego, Michalskiego, Ochrymowicza i Emila Torosiewicza.

Następnie przemówił JE. ks. Marszałek **Sanguszko** w następujących słowach:

Wysoki Sejmie!

Mając zaszczyt już po raz czwarty powitać Panów z tego tu miejsca, pozwalam sobie na wstępie złożyć życzenia, aby ten rok dopiero co rozpoczęty był dla Panów i dla kraju całego rokiem w całej pełni pomyślnym.

Takiego roku potrzebuje kraj gwałtownie. Od szeregu lat nie było prawdziwego urodzaju w kraju, a rok przeszły dał się całemu krajowi we znaki. Bardzo niepomyślny wszędzie w wielu okolicach, był on rokiem strasznej klęski. Skutki tej klęski były tak dotkliwe, że Wydział krajowy widział się spowodowanym przekroczyć swe atrybucye i przyjść z pomocą zaraz. Pomoc ta mogła być tylko mało wydatną z powodu braku funduszu; donioślejszą była pomoc Rządu, który z uznania godnym pospiechem rozdał znaczniejsze sumy. Tymczasem Wydział krajowy zebrał, o ile to możliwe, daty i wiadomości co do rozmiarów klęski i przychodzi z wnioskami celem zredukowania jej skutków. Pomoc kraju i Państwa ma za zadanie, jedynie tym, którzy rzeczywiście zapracować nie są w stanie, dać możność egzystencyi, oraz umożliwić obsiew tym, dla których jest on niepodobnym.

To też w interesie ludności naszej, w interesie tych, którym dopomódz chcemy, leży, aby ta pomoc była ostrożnie i sumiennie rozdzielaną, w przeciwnym bowiem razie rozbudza nieuzasadnione nadzieje, działa demoralizująco i paraliżuje samopomoc, której niestety mieszkańcom tego kraju bardzo często brak.

Rok nowy, który dopiero się zaczął, będzie dla Galicyi rokiem znaczącym. Wystawa krajowa powszechna przedstawi nam plastycznie niejako rezultat wszystkich usiłowań, które w kraju podjęte były celem podniesienia go; zsumuje wszystkie postępy, jakie na drodze rozwoju moralnego i materyalnego uczynił. Będzie to rodzaj egzaminu, który kraj zdał sam przed sobą i przed światem, dowodząc swej dojrzałości. Egzamin ten połączony będzie z niemałym wysiłkiem, a tem bardziej, że Wystawę poprzedził rok klęsk; być może jednak, że właśnie ten wysiłek przyniesie owoce, albowiem jego w społeczeństwie brak.

Miejmy nadzieję, że ta Wystawa będzie bodźcem, który nas pchnie naprzód na drodze zdrowego postępu, że stworzy nowe źródło produkcyi, wskaże korzystniejsze drogi zbytu, a co najważniejsze, przyczyni się do utrwalenia wiary w siebie i do wyrobienia wśród społeczeństwa naszego licznego zastępu ludzi energii i praktycznej pracy. bez którego żadne społeczeństwo w dzisiejszych stosunkach utrzymać się nie może.

Jeżeli temu lat trzy powiedziałem z tego tu miejsca, że ku podniesieniu ekonomicznemu kraju ta wys. Izba swoje zrobiła — to mogę z zadowoleniem stwierdzić, że i dalej czyni ona pod tym względem co do niej należy, a trzymając się bardzo prawdziwej zasady, że podstawą dobrej polityki są dobre finanse, uporządkowała finanse kraju, polecając Wydziałowi krajowemu konwersyę długu indemnizacyjnego i stworzyła tym sposobem podstawę do szybszego rozwoju ekonomicznego kraju.

Budżet, który Wydział krajowy przedkłada, jest pierwszym po przeprowadzeniu konwersyi, jest też od swoich poprzedników bardzo odmiennym. Zamiast corocznego deficytu — zwyżki, zamiast corocznego szukania kredytu — spłata pożyczek krajowych, która już w roku ubiegłym rozpoczęta, na szerszą skalę w bieżącym roku jest zamierzona. W dość licznych rubrykach widzimy zmniejszenie się wydatków w stosunku do roku przeszłego; w liczniejszych — jest podniesienie się; największego jednak podniesienia doznaje rubryka XIII na cele melioracyjne i regulacyę wód. Rubryka ta podniosła się w tym roku o przeszło 160.000 zł. Podniesienie to tak znaczne, jest wprawdzie po części skutkiem szkód zrządzonych przez wylewy, po większej jednak części jest ono skutkiem rozwoju akcyi uregulowania naszych wód i akcyi melioracyjnej — a zatem akcyi podnoszącej wartość kraju — akcyi katexochen inwestycyjnej i produktywnej.

Jakkolwiek więc finanse kraju są w stanie, którego kwitnącym nazwać nie można, to jednak mam sobie za obowiązek przypomnieć tej wys. Izbie, że wydatki krajowe wzrastać będą i wzrastać muszą bardzo znacznie i to bez nowych uchwał tej wys. Izby, na podstawie istniejących ustaw i uchwał, a to głównie na szkolnictwo i na dział sanitarny; że dalej, jeżeli konwersya jest operacyą korzystną, to tylko pod warunkiem spłacenia w krótkim terminie innych długów krajowych; że wreszcie Wydział krajowy układając budżet, rachował się ze wszelkimi względami na dobro tak kraju jak i poszczególnych okolic. Jeśli więc Wydział krajowy ma być za finanse kraju odpowiedzialny, to nie może ta wys. Izba podnosić o znaczniejsze sumy wydatków i odstępować od raz ułożonego, przez komisyę budżetową rozpatrywanego, programu finansowego, który jej za podstawę do uchwalenia konwersyi posłużył. Jeźli Wydział krajowy nie zapomina nigdy, że on jest pełnomocnikiem tylko, a pan to Sejm, to i ta wys. Izba niezapomni pewno, że ona także jest pełnomocnikiem, a pan to kraj, to ogół płacących podatki.

Z innych przedłożeń Wydziału krajowego wspomnę tu tylko najważniejsze:

Ustawę łowiecką przez Wydział krajowy nieco zmienioną w duchu projektu Wydziału krajowego, wniesionego do Izby w r. 1888.

Projekt ustawy regulującej stosunek szpitali prowincyonalnych do kraju i Wydziału krajowego, tak pod względem administracyi istniejących, jak pod względem udziału w kosztach nowo zakładających się szpitali.

Ustawę konsumcyjną, albowiem jak wiadomo, ustawa dzisiaj istniejąca wygasa w końcu b. r. W projekcie tym zamierza Wydział krajowy obok już istniejącego opodatkowania piwa, także opodatkowanie konsumcyi spirytusu i wódki. Tym sposobem zamierza Wydział krajowy stworzyć nowe źródło dochodu dla kraju, któreby umożliwiło dalsze zniżki w dodatkach krajowych, idące dalej, niżeli w tym roku projektowany trzechcentowy opust.

Z dziedziny ustawodawstwa gminnego przedkłada lub przedłoży Wydział krajowy dwie ustawy: Ustawę budowniczą dla wsi, która już była w komisyi przedmiotem wyczerpujących obrad i ustawę zmieniającą ordynacyę wyborczą w miastach większych, objętych ustawą gminną z r. 1889.

W roku ubiegłym kraj nasz był widownią zdarzenia, które napełniło radością serca mieszkańców tego kraju, o którem z głębokiem zadowoleniem każdy myśli i długo jeszcze myśleć będzie. Przyjazd Najjaśniejszego Pana do kraju miał mieć czysto wojskowy charakter. Przez przemówienie Cesarskie w Jarosławiu, stał się on faktem wielkiego znaczenia. Cesarz pochwalił nasz rząd krajowy, oraz wyraził uznanie dla postępowania kraju od czasu wprowadzenia parlamentaryzmu, uznał, że to postępowanie było zgodnem z interesem tak Państwa jak naszej prowincyi. To Cesarskie uznanie, ta pochwała Cesarska dowodzą, że Najjaśniejszy Pan ojcowskiem sercem śledzi to, co się w kraju dzieje i co nas obchodzi.

Pochwała udzielona Namiestnikowi odbiła się sympatycznem echem po kraju i kraj jej serdecznie przyklasnął. Uznanie dla naszej parlamentarnej działalności jest niezawodnie dla naszych reprezentantów tak w Radzie Państwa, jak w tej wys. Izbie wielkiem uspokojeniem, że drogi, któremi kroczą, są właściwemi i odpowiedniemi, skoro sędzia tak kompetentny, a tak nam przychylny, patrzący na sprawy z wysokości swego stanowiska i wzniosłego umysłu, dał im swą aprobatę. Jestto także dla kraju wskazówką i zachętą, by wytrwać i dalej konsekwentnie temi samemi drogami kroczyć.

Objęło to Cesarskie uznanie wszystkie nasze reprezentacye, a zatem i nasze Rady powiatowe, dla których jest to zaszczytnem absolutoryum, które z dostojnych ust Monarchy dostało im się właśnie w roku, w którym skończyło się pierwsze 25-lecie ich działalności.

To też podróż Cesarska zmieniła się w pochód tryumfalny, — kraj odczuł słowa Cesarskie, to też mogłem w imieniu kraju powiedzieć Cesarzowi, żegnając Go w Przemyślu:

„Najjaśniejszy Panie, to przeważnie dzieło Twoje, jeżeli stosunki w tym kraju rozwijają się pomyślnie".

Wdzięczność i przywiązanie dla Najdostojniejszej Osoby Monarchy i Jego Najwyższej Rodziny, pozostaną niezmienne na zawsze i stanowią łącznik między dwiema narodowościami kraj ten zamieszkującemi. (*Ostatni ustęp powtórzył ks. Marszałek po rusku*)

W tej myśli wzywam Panów, abyście przystępując do parlamentarnej pracy, wznieśli potrójny okrzyk: Niech żyje Cesarz Franciszek Józef I.

(*Izba trzykrotnie powtórzyła ten okrzyk z zapałem*).

(Mowę ks. Marszałka przerywała Izba oklaskami).

Następnie przemówił JE. P. Namiestnik hr. Kazimierz **Badeni** w następujących słowach:

Wysoka Izbo!

W imieniu Rządu mam zaszczyt powitać wys. Izbę. Mam nadzieję, że szan. Panowie raczycie sobie tłómaczyć nieco późniejsze zwołanie naszego Sejmu względami, które były wyłącznym tego opóźnienia powodem. Rząd pragnął uszanować dni świąteczne obu obrządków i wiążące się z temi świętami obyczaje narodowe, które posłów w kołach rodzinnych zatrzymują. Jeżeli w skutek znanych wys. Izbie zmian politycznych, które w ostatnich tygodniach nastąpiły, czas do pracy dla wszystkich Sejmów krajowych w ogóle nieco skąpiej w tym roku wymierzonym być musiał, to dla nas w skutek zbiegu dopiero co przytoczonych okoliczności, stał się czas do pracy jeszcze krótszym. Nie wątpię jednak, że gdyby zaszła tego nieodzowna potrzeba, mógłby się jeszcze Sejm nasz w późniejszych miesiącach zebrać po raz drugi, niezależnie od sesyi przyszłej.

O przedłożeniach rządowych mówić bym na razie nie powinien, gdyż nie mam dotąd upoważnienia, by je do laski marszałkowskiej złożyć. Wspomnę tylko, że pierwszy z projektów wywołany potrzebą stworzenia policyi państwowej w Przemyślu, ma na celu, by gmina miasta Przemyśla, korzystając z urzędujących tam organów, mogła na mocy ustawy krajowej przekazać tymże niektóre czynności należące do własnego zakresu działania gminy. Zdawało mi się wskazanem tak w interesie budżetu gminy, jak i w interesie jej mieszkańców, jak w końcu i dla uniknienia możliwych nieporozumień, wynikających z powodu funkcyonowania na ulicach miasta dwóch rodzajów organów bezpieczeństwa, poddać światłej rozwadze wys. Izby projekt, który uwzględnia wszystkie w grę wchodzące interesa. Z góry lojalnie oświadczam, że jakikolwiek będzie los przezemnie przedłożonego projektu, Rząd policyę państwową w Przemyślu utrzymywać będzie, a organa jej będą się ściśle ograniczać tylko do tych atrybucyj, które według dzisiejszego stanu rzeczy im przysługują, o jakiemkolwiek zatem wkraczaniu *jure caduco* w atrybucye gminy, mowy być nie może.

Drugi projekt zamierza znieść istniejącą do dziś jeszcze przy Namiestnictwie komisyę krajową dla wykupna i regulacyi ciężarów gruntowych. Komisya ta była do pewnego stopnia związana ze sprawą indemnizacyjną. Rząd już przed laty kilku zamierzał zwrócić się do wys. Izby i ponowić to przedłożenie, które Sejm nasz już w roku 1875 uchwalił był, a które tylko z powodu drobnych niedostatków formalnych Najwyższej Sankcyi nie było uzyskało.

Wstrzymywałem się dotąd z wniesieniem tego projektu ustawy, sądzę jednak, że obecnie, gdy fundusz indemnizacyjny zniknął w skutek konwersyi i fundusz krajowy musiałby ponosić koszta połączone z istnieniem tej komisyi, byłoby na czasie uchwalić tę ustawę, którą już wszystkie inne kraje koronne dawno przyjęły.

Ustawa ta oddaje judykaturę co do praw służebności, wyliczonych w patencie z roku 1853, o ile dotąd nie były zgłoszone, sądom cywilnym, kwestyę regulacyi czy wykupu, dalej kwestyę, czy ma nastąpić wykupno gruntem lub pieniędzmi, przekazuje projekt ten judykaturze Namiestnictwa. Nie potrzebuję dodawać, że cała ta sprawa jest niemal akademiczną, gdyż już ze względu na czas ubiegły i potrzebę dostarczenia w kwestyach spornych świadków, którzyby zeznawali o stanie faktycznym w latach krytycznych, trudno przypuścić, by kwestye sporne pojawiać się mogły. Chodzi więc tylko o to, by z jednej strony oszczędzić funduszowi krajowemu niepotrzebnego wydatku na utrzymywanie komisyi, z drugiej strony zapewnić stronom interesowanym na wypadek, gdyby się jaka kwestya sporna pojawiła, postępowanie sądowe skrócone, uproszczone, ochronić ich zatem od długotrwałego procesu cywilnego.

Przedkładam, jak zwykle, w imieniu Rady szkolnej krajowej sprawozdania o stanie szkół średnich i ludowych za ubiegły rok szkolny. Spostrzeżenia i zarządzenia Rady szkolnej krajowej znajdziecie tam, Szan. Panowie, wyczerpująco przedstawione. Z mej strony dodać tylko mogę, że w dziale szkół ludowych zajmuje się Rada szkolna krajowa w tej chwili przedewszystkiem wprowadzeniem w życie nowych planów szkolnych, dostarczaniem potrzebnych do tych planów zastosowanych książek, odpowiednio przygotowanych nauczycieli i czuwa, by myśl tych planów była stosownie pojętą, nie spaczoną, lecz przeciwnie rozwijała się w kierunku, w jakim ją Rada szkolna widzieć rozwiniętą pragnie. — Brak nauczycieli coraz dotkliwiej czuć się daje, muszę jednak z radością zaznaczyć, że frekwencya w seminaryach wzrasta, a jeżeli propozycye Rady szkolnej krajowej tak w wys. Izbie, jak i u Pana Ministra oświaty, który z pewnością o nas łaskawie pamiętać będzie, znajdą uwzględnienie, potrafimy z czasem dostarczyć tylu i takich nauczycieli, jakich kraj i ludność domagać się od nas ma prawo.

W sprawach szkół średnich pracuje Rada szkolna dalej organicznie, systematycznie i wytrwale, tak w kierunku pedagogicznym i dydaktycznym jak i w kierunku wychowawczym. Rada szkolna nie spuszcza ani na chwilę z oka obowiązków, które na niej ciężą i apeluje tylko do społeczeństwa i rodziny o wytrwałą pomoc, opartą za zaufaniu i szczerości.

W tym dziale może bardziej jeszcze niż w innych liczy Rada szkolna na silne poparcie Pana Ministra oświaty, bo kwestya budynków gimnazyalnych staje się coraz bardziej piekącą, a chociaż gminy nasze miejskie wiele pod tym względem ofiarności okazują, to niestety nie zawsze środki materyalne odpowiadają zamiarom i dlatego tu bardzo obfita pomoc Państwa jest nieodzowna, i musi być nagłą.

Dwukrotnie uchwalana rezolucya sejmowa w sprawie umundurowania młodzieży szkolnej została w ostatnich dniach uwzględnioną, za co niech mi będzie wolno w imieniu Rady szkolnej złożyć z tego miejsca niniejszem podziękowanie JE. Panu Ministrowi oświaty.

Sprawa szkół fachowych musi, mojem zdaniem, koniecznie w najbliższej przyszłości być uregulowaną. Nie chcę w tej chwili zajmować wys. Izby dłużej tą kwestyą, bo nie da się ona w kilku słowach przedstawić, mniemam zresztą, że będę miał sposobność zapatrywania moje we właściwej chwili rozwinąć; chciałem tu tylko zaznaczyć, że ta sprawa na nas czeka i uregulowaną być przez Was, Szanowni Panowie, mojem zdaniem, winna.

Pożyczka propinacyjna amortyzuje się normalnie, fundusz rezerwowy wzrasta, wynosi obecnie wraz z zasobowym przeszło 9 milionów, dzierżawcy wypłacają się dość regularnie, czynsz dzierżawny roczny wynosi 3,540.000 złr., a zaległości do końca r. z. wynoszą 20.000 zł., jeżeli zaś potrącimy zaległość ostatniego kwartału, wynoszą one tylko około 9000 zł., co po upływie lat czterech od wydzierżawienia można nazwać wynikiem korzystnym.

Uprawnieni mają jeszcze do odebrania około 350.000 zł. w gotówce i 580.000 zł. w obligacyach.

Niestety, nie obeszło się i w roku ubiegłym bez dotkliwych bardzo klęsk i szkód w kraiu naszym. Rząd już dwukrotnie asygnował znaczniejsze kwoty dla niesienia pomocy dotkniętym; z kwot tych pierwszą wydano już w jesieni, drugą, mamy do dyspozycyi na wiosnę; nie wątpię, iż wysoka Izba uchwali Wydziałowi krajowemu do dyspozycyi na ten sam cel fundusze, a celem tym będzie, na co się szanowni Panowie z pewnością wszyscy zgodzić raczycie, nie powetowanie, chociażby tylko w małej cząstce, doznanej szkody, lecz ułatwienie wyżywienia tam, gdzie wszelkich zasobów i zarobków braknie, lub dopomożenie do zasiania, gdzieby to własnemi siłami miało się okazać niemożliwem. Daleki jestem od zamiaru lekceważenia sobie klęsk, które rolników w ostatnich latach nawiedzają, znam dokładnie opłakane stosunki, panujące w wielu okolicach kraju, pragnę tylko, by wysoka Izba, wraz ze mną, nie przykładała innego znaczenia do tych udzielanych, czy to z funduszów państwowych, czy krajowych, zapomóg, jak te, które one rzeczywiście mieć mogą, i byśmy wspólnie wszystkie nasze siły intelektualne, materyalne i moralne obracali na dźwiganie się, pomimo klęsk, i bez zapomóg, bo nie tędy droga do lepszej doli. Zapomoga, to niestety złe konieczne. chodzi o to, by ją zrobić złem możliwie małem i ograniczyć do prawdziwej konieczności. Mojem zdaniem, skuteczniejszą jest pomocą fakt, że w ostatnich latach pięciu, po za wszystkiemi subwencyami, na budowę dróg asygnowanemi z funduszów tych zapamogowych, dla dostarczenia ludności zarobku, wybudował Rząd z funduszów państwowych 134 kilometrów dróg murowanych, prócz tego subwencyonował z funduszów państwowych budowę 36 dróg i mostów krajowych, powiatowych i gminnych, postawił nieistniejące dotąd komunikacye mostowe na rzekach: Sanie, Dniestrze i Świcy, razem mostów pięć, i uregulował około 140 kilometr. rzek, niemniej wykonał 19 przekopów, w długości około dziesięciu kilometrów, wydając na to w tych pięciu latach kwotę 4 milionów zł. Do cyfr tych nie wliczam kosztów utrzymania wszystkich istniejących dróg państwowych i dawniejszych regulacyj wodnych

Że klęska elementarna była znaczna, dowodem, że podatków realnych, to jest gruntowych i domowych wpłynęło w pierwszych jedenastu miesiącach roku ubiegłego o — 199.349 złr. mniej niż w tym samym okresie roku poprzedniego, a o 318.127 złr. mniej od preliminarza.

Odpisano zaś już dotąd podatku gruntowego 1,237.775 złr. Że starano się robić wszelkie ułatwienia pod względem formalnym dowodzą cyfry, bo na 5011 wypadków odrzucono tylko 271 podań z powodu spóźnienia. Przytoczyłem cyfry powyższe w odpowiedzi na nieuchwytne zarzuty, które wprawdzie nie bezpośrednio ale manowcami do mnie dochodziły i pragnąłbym przy tej sposobności powiedzieć jeszcze słów kilka o tej sprawie. Zdaje mi się, iż niebyłoby może wskazane rzucać w masy jakieś bliżej nieokreślone hasła, że władze skarbowe zanadto ściągają podatki, lub że należy się starać o wstrzymanie tego ściągania, lub nareszcie, że Pan Minister finansów polecił, by podatków nie ściągać, lub by je ściągać ostrożnie. Raczcie mi, szanowni Panowie, wierzyć, że wszelkie pogadanki o jakiejś śrubie podatkowej, którą się systematycznie bez wyrozumiałości i nieuwzględniając stanu faktycznego, przykręca są nieuzasadnione. Że są pewne uciążliwości z ustaw i przepisów wynikające, zaprzeczyć się nie da, ale czy można od dobrej lub od

starającej się być dobrą administracyi żądać, by tych przepisów dlatego nie wykonywała; czy tędy ma prowadzić droga do zmniejszenia tych uciążliwości? — Zaprzeczyć się także nie da, że w tak wielkiej maszynie administracyjnej, jaką jest administracya skarbowa w Galicyi i w obec faktu, że przeważny zakres działania tej administracyi popularnym być nie może, niepodobna się ustrzedz, by pojedyncze kółka nie skrzypiały, by pojedyncze niższe organa niezapoznawały czasami swych obowiązków i by w skutek tego nie działo się lub nie stało się coś, co z pewnością nie leżało w systemie, a pod żadnym warunkiem nie leżało w intencyi administracyi skarbowej. Ale czy jest wskazanem, aby w skutek tego starać się i upominać o jakieś ogólnikowe generalne systowania ściągania lub o odpisania po za te, na które ustawa przyzwala? Sądzę, że wys. Izba zgodzi się ze mną, że nie jest to właściwy sposób wskazywania na rzeczywistą jakąś krzywdę, że nie jest to właściwy środek, aby zapobiedz podobnym niewłaściwościom.

Wysoka Izba raczy przyjąć odemnie uroczyste i stanowcze zapewnienie, że administracya skarbowa żadnych poleceń, mających na celu kogoś krzywdzić, sekować lub obciążać podatkami po nad te, które ustawy przepisują, nie wydawała i nie wydaje, a każde dostrzeżone nadużycie, popełnione przez niższe organa skarbowe i każde ugruntowane zażalenie jej przedstawione, z energią, bezstronnością i życzliwością dla dotkniętych, ścigać, dochodzić i wykorzeniać będzie.

Zdawało mi się, że najwłaściwszem będzie, by z tego miejsca i w tej wys. Izbie padły te słowa, które mają na celu położyć tamę pewnym ogólnikowym, nurtującym między nami pogadankom; któreby dalej wprowadziły kwestyę tak pod względem merytorycznym jak i formalnym, na właściwe tory, a w końcuby wypowiedziane przezemnie słowa zdołały być dowodem, że ta administracya skarbowa, o której mówiłem, nie może być wrogą krajowi i jego mieszkańcom.

Poruszyłem przed wys. Izbą sprawy z kilku działów administracyi i starałem się złożyć obraz bądź tego co robimy, bądź w jakim duchu pracujemy. Statut krajowy obowiązku tego na mnie nie wkłada ale nie mniej chętnie od pierwszego roku mego urzędowania poddaję się temu obowiązkowi, który sobie sam stworzyłem, z pełną świadomością tego co czynię. (*Brawo*) Stało się to u mnie potrzebą serca i rozumu, bo pragnę odpowiadać przed Sejmem krajowym za wszystko, co na mem stanowisku zdziałałem, (*brawo*) zdziałać mogę lub spełnić nie potrafię. Tych kilka słów ostatnich raczy wys. Izba przyjąć jako określenie mych usiłowań, z jakiemi pracy Waszej Szan. Panowie, towarzyszyć zamierzam.

Zastępować mnie będzie jak zwykle radca Dworu hrabia Łoś, którego łaskawym względom wys. Izby polecić sobie pozwalam.

(Mowę JE. P. Namiestnika powitała Izba oklaskami).

Następnie przemówił JE. książę Marszałek:

Mam smutny obowiązek wspomnieć o naszych zmarłych:

Pierwszym, którego śmierć z naszego grona zabrała, był Zygmunt Kozłowski Wybrany do Sejmu razy kilka. przebył w nim z przerwami bardzo długie lata. Zajmował się gorąco sprawami krajowemi, a głos jego słyszeliśmy przy każdej ważniejszej sprawie. Szedł rzadko za prądem, zwykle walczył z nim, zawsze z odwagą i z przekonania, i z otwartą przyłbicą oddawał się z wielką pracowitością obowiązkom poselskim.

Drugim był Maryan Mazaraki. Zasiadał w tej Izbie od lat kilku, i tak w powiecie, jak w Sejmie pojednawczo działał i używał zasłużonego miru.

Trzeci z rzędu uległ Antoni Golejewski. Należał do tych weteranów, z których dwóch jeszcze mamy, a którzy bez przerwy zasiadali w tej Izbie, od czasu jej powstania. Postać zaiste typowa i charakterystyczna. Zabierał głos często, by w krótkich i ciętych przemówieniach odeprzeć zarzuty przeciwnika, lub wyjaśnić kwestyę formalną. Z wielką przytomnością, lecz bez sarkazmu, często zwalczał, lecz nie ranił.

Ostatnim jest ksiądz Jan Sirko. Był on dobrym kapłanem i proboszczem, a zarazem cichym pracownikiem w Sejmie,

(Posłowie przez powstanie uczcili pamięć zmarłych.)

Urlopy otrzymali pp. Pietruski na 2 tygodnie, Roman Potocki na 5 tygodni, Borkowski na 3 tygodnie, Ludwik Wodzicki na całą kadencyę; Gross na 1 miesiąc; Kornel Horodyski na 2 tygodnie, Asnyk na całą kadencyę, Dunajewski na 8 dni, ks. biskup Kuiłowski i ks. biskup Łobos na całą kadencyę; J. E. P. Minister oświaty Madeyski na 8 dni, Popowski na 2 dni, Paszkowski na 3 dni, J. E. P. Minister Jaworski na 7 dni; wreszcie p. Rogóyski na 2 dni.

Izba przystępując do porządku dziennego, odesłała w pierwszem czytaniu 29 sprawozdań Wydziału krajowego do komisyj, których wybór równocześnie uchwalono. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Odczytano następnie wnioski i interpelacye złożone do laski marszałkowskiej.

P. Skałkowski złożył wniosek, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu przedłożenie odpowiednich propozycyj co do wyznaczenia z funduszów krajowych stosownej pomocy dla ludności wiejskiej, zagrożonej głodem, oraz właścicielom mniejszych folwarków i dzierżawców; następnie, aby Sejm wezwał Rząd o wyjednanie z funduszów państwowych odpowiedniego zasiłku na cele powyżej wskazane, i aby w okolicach, dotkniętych klęską nieurodzaju lub powodzi, wstrzymane zostało ściąganie przymusowe podatków do końca września r. b.

Ks. Marszałek oznajmia, że sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie jest już w druku.

P. Abrahamowicz interpelował p. komisarza rządowego o podanie szczegółów, dotyczących opustów podatkowych.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 40 popołudniu. — Następne jutro o godzinie 11 przedpołudniem. Na porządku dziennym pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego i wybór komisyj.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek dnia 8 b. m. przed południem publicznych posłuchań i przyjął między innymi: b. Ministra Filipa Zaleskiego i sekretarza legacyjnego dr. Tadeusza hr. Koziebrodzkiego.

W sobotę d. 6 i w poniedziałek dnia 8 b. m. odbyły się u Najj. Pana w t. zw. apartamentach Stefana w Burgu wiedeńskim obiady dworskie. Na pierwszy, prócz dostojników wojskowych austro-węgierskich otrzymali zaproszenie także *attachés* wojskowi włoski i angielski; na drugi liczny zastęp tajnych radców i podkomorzych.

Na przedwczorajszy obiad u Najd. Arcyksięcia Wilhelma otrzymali między innymi zaproszenie Pp. Ministrowie: Kallay, hr. Falkenhayn, generał hr. Welsersheimb, mgr. Bacquehem, dr. Plener, dr. Madeyski, hr. Wurmbrand, a dalej hr. Hohenwart, br. Ziemiałkowski, br. Prażak i br. Gautsch,

Dnia 13 b. m. odbędzie się pierwszy bal dworski.

Oprócz Sejmu galicyjskiego zbierają się dzisiaj reprezentacye krajowe Bukowiny, Dalmacyi, Karyntyi, Salcburga i Vorarlbergu.

Przedwczoraj wieczorem przybyli do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle i węgierski Minister wyznań i oświaty hr. Csaky.

Ostatni nnmer pisma *Oester. Sanitätswesen*, organu najwyższej Rady zdrowia, ogłasza: „Cholera w powiatach sądowych Rymanów i Stanisławów, głównych ogniskach tej epidemii w Galicyi, zupełnie już wygasła i Ministerswo spraw zewnętrznych powiadomiło o tem rządy państw zagranicznych. Równocześnie także zniesiono wszystkie zaostrzenia, jakie zaprowadzono w tych powiatach.“

Niemiecki *Reichsanzeiger* ogłasza udzielenie orderu Orła czarnego szefowi austryackiego sztabu generalnego, bar. Beckowi, i generałowi kawaleryi, księciu Windisch-Graetzowi.

W mowie tronowej, na otwarcie w d. 11 b. m. Sejmu pruskiego, ma znajdować się ustęp, stwierdzający zupełną zgodę pomiędzy polityką kanclerza a ministerstwa pruskiego.

W niemieckich kołach parlamentarnych uważają za rzecz pewną, że w razie niezatwierdzenia traktatu handlowego z Rossyą przez parlament, nastąpi rozwiązanie tego ciała. Rząd pewny jest, że wybory dałyby mu znaczną większość. O dymisyi hrabiego Eulenburga nigdy poważnie mowy nie było.

Około 1000 robotników bez zajęcia urządziło wczoraj przed jedną z publicznych ogrzewalń demonstracyę, wołając: „Chleba lub pracy“". Policya była zniewoloną wystąpić i pałaszami rozpędziła tłum,

---

Wedle *Pol. Corr.*, stan zdrowia ministra Giersa pogorszył się znowu znacznie w dniach ostatnich.

Przed kilkoma dniami wysłano z Petersburga na ręce konsula niemieckiego w Sofii, wezwanie do rządu bułgarskiego względem spłacenia pretensyj rossyjskich z czasów wojny rossyjsko-tureckiej. Rząd bułgarski odpowiedział, iż Rossya poprzód powinna wyrównać pretensye Bułgaryi do niej.

Z Belgradu donoszą: Pasicz przybędzie tu d. 25 b. m., zabawi jednak tylko kilka dni i nie będzie przewodniczył obradom radykalnego stronnictwa w skupczynie, jakkolwiek jest jego prezesem.

W prasie włoskiej coraz głośniej i coraz uporczywiej podnosi się podejrzenie, iż przy przygotowaniu rozruchów na Sycylii współdziałały wpływy obce, w szczególności francuskie. Przed kilku dniami doniósł dziennik *Folchetto*, że agitacye na Sycylii szerzą i potrzymują dłonie zagranicznych podżegaczy, — w sobotę zaś zapewniał *Parlamento*, że niektóre rządy już od minionego lata otrzymywały od swych agentów konsularnych na Sycylii doniesienia, iż uprawiają tam na szeroką skalę przemytnictwo broni. Gabinet włoski został o tem uwiadomiony, ale zarządzenia jego pozostały bez skutku. Także konsul amerykański, który będąc zarazem bankierem, odbierał na swoje ręce czeki opiewające na osoby, nie pozostające w żadnej handlowej styczności z nadawcami — zwracał uwagę prefekta w Palermo na nadsyłanie z Francyi do Sycylii pieniędzy i broni. — *Gazetta di Venezia* donosi pod d. 8 b. m., że komendy artyleryi i inżynieryi w Liguryi i Piemoncie otrzymały telegraficznie polecenie, aby forty pograniczne od strony Francyi i Szwajcaryi postawiły na stopie zupełnego pogotowia wojennego; równocześnie mają być wybudowane baterye nadbrzeżne na wybrzeżach morza Tyryjskiego. Wiele komend artyleryi w północnych Włoszech otrzymało polecenie, by trzymały w pogotowiu broń i działa przeznaczone do mobilizacyi. Wiadomości te, naturalnie zupełnie bezpodstawne, budzą jednak w całych Włoszech zaniepokojenie umysłów, łączą je bowiem powszechnie z powyżej zaznaczonemi pogłoskami o udziale Francyi w wywołaniu rozruchów na Sycylii.

Agencya Stefaniego donosi z Palermo, że w prowincyach Caltanisetta, Trapani i Syrakuzy przeszedł onegdajszy dzień spokojnie. W Trapani zmniejszyło się wzburzenie wśród ludności. Kilku syndyków powróciło na swoje stanowiska. W Tentini i Raguza, oraz w prowincyi syrakuzańskiej trwa jeszcze po części agitacya.

Dziś otwartą została zwyczajna sesya Izby francuskiej. W wilię otwarcia Izby niższej dokonano we Francyi wyborów częściowych do senatu. Senat francuski. składający się z 300 członków, odnawiany jest w trzeciej części po każdem trzechleciu. Nie podlegają wyborowi tylko senatorowie, piastujący godność tę według konstytucyi z roku 1875 dożywotnie. Liczba tych ostatnich wynosiła pierwotnie 75, obecnie jednak, po zniesieniu w roku 1884 dożywotności, zmniejszyła się o połowę. W skutek wygaśnięcia części mandatów, oraz śmierci kilku senatorów, wprowadziły ostatnie wybory, na przeciąg lat 9, świeże grono przeszło stu senatorów do republikańskiej „Izby wyższej“. Depesze podały ostateczny rezultat 94 wyborów. Republikanie zdobyli 75 krzeseł, „pojednani“ 9, konserwatyści 5. Nadto okazała się potrzeba 8 wyborów uzupełniających. Republikanie otrzymali 7 nowych mandatów. Między wybranymi znajduje się Challemel-Lacour i były minister Spuller. Sześciu deputowanych — między tymi Peytral — przeszło z Izby do senatu. W Algierze wybrany został jeden socyalista. Przebieg wyborów był zupełnie spokojny; agitacya nie miała pola do rozwinięcia szerszej działalności. Jedynie wybór „panamisty“ Floqueta w Paryżu (depertament Seine), poruszył namiętności i rozbudził żywsze zajęcie. Rezultat głosowania, ogłoszony wśród okrzyków: *A bas les vendus*, nie był pewny, ani łatwy; na 672 głosów otrzymał Floquet, niegdyś tak popularny, zaledwie 372. Republikańskie dzienniki głoszą wprawdzie nowy „pogram reakcyi“, przyznają jednak, że ostatnie wybory nie przyczyniły się do żadnej, bardziej istotnej zmiany w politycznej sytuacyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 stycznia. Najj. Pan przyjmował wczoraj na prywatnem posłuchaniu Ministra skarbu dr. Plenera.

Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle zabawi tu do jutra. Węgierski minister wyznań i oświaty hr. Csaky, składał wczoraj przedpołudniem wizyty Prezesowi gabinetu ks. Windisch-Graetzowi i innym Ministrom austryackim, poczem odbył dłuższą konferencyę z wielkim podkomorzym nadwornym hr. Trautmannsdorffem. Dr. Wekerle, hr. Csaky i hr. Tisza byli wczoraj na obiedzie u P. Ministra dr. Plenera.

Wiedeń, 10 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o budowie kolei Halicz-Ostrów, z odnogami do Brzeżan i Podhajec.

Wiedeń, 10 stycznia. *Budapester Corr.* otrzymuje z autentycznego źródła komunikat, według którego PP. Ministrowie skarbu dr. Plener i dr. Wekerle osiągnęli w toku kilkugodzinnych konferencyj z reprezentantami Banku austro-węgierskiego zupełne porozumienie w kwestyach, które były przedmiotem narady. Według wyniku tych konferencyj, zostaną w celu ściągnięcia jednoreńskowych not państwowych wydane srebrne korony, których 80 milionów sztuk da się łatwo utrzymać w obiegu. Po następnem ściągnięciu not jednoreńskowych na sumę 64 milionów zł., obieg będzie potrzebował jeszcze 20—30 milionów sztuk srebrnych guldenów. Stosownie do potrzeb ruchu pieniężnego, zostaną jako równoważnik za sumy złota, które mają być w ciągu najbliższych dwóch lat dostarczone Bankowi austro-węgierskiemu, przyjęte od Banku przez Rządy 160 mil. srebrnych guldenów i 40 mil. banknotów, które użyte będą na ściągnięcie not jednoreńskowych. Złoto, którem Bank zarządzać będzie zupełnie odrębnie, będzie mogło być każdej chwili wykupione po kursie relacyi. — Rada generalna Banku ma z początkiem lutego prosić generalne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku o upoważnienie, by w sprawie odnowienia przywileju emisyi banknotów, mogła wejść z PP. Ministrami skarbu w merytoryczne obrady.

Wiedeń, 10go stycznia. Według zamknięcia bilansu banku austro-węgierskiego, ogólna dywidenda za rok 1893 wynosić będzie 44·3 złr. od akcyi.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Telegr. pryw.*) *Vaterland* zaznacza pogłoskę, że względem opróżnionych 6 mandatów z wielkich posiadłości czeskich, przyjdzie do kompromisu między konserwatystami a niemieckimi wiernokonstytucyjnymi wyborcami.

Czerniowce, 10 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wydział krajowy rozpisał konwersyę obligacyj indemnizacyjnych bukowińskich na nowe 4 proc. obligacye. Stare obligacye mają być wniesione do 1 marca.

Praga, 10 stycznia. Redaktor zawieszonego z urzędu czasopisma *Neodvislost*, Antoni Hain, na tajnie przeprowadzonej rozprawie został za zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego zasądzony na ośmiomiesięczne ciężkie więzienie.

Praga, 10 stycznia. Podczas wczorajszego pogrzebu żołnierza piechoty, który utracił życie szamocąc się z chcącym go aresztować policyantem zaszły poważne wybryki. Tłum złożony z mniej więcej 2000 osób zgromadził się przed szpitalem wojskowym, zkąd miał wyruszyć kondukt pogrzebowy, hałasował, gwizdał a nawet rzucał kamieniami i bryłami śniegu na policyę. Straż bezpieczeństwa rozpędziła tłum pałaszami przyczem aresztowała trzech ekscedentów.

Koburg, 10 stycznia. Wielki książę heski zaręczył się z księżniczką Wiktoryą, młodszą córką księcia Koburga.

Berlin, 10 stycznia. *Nordd. Alt. Ztg.* nazywa pogłoskę o dymisyi kanclerza hrabiego Capriviego, prostym wymysłem.

Rzym, 10 stycznia. Według prywatnych depesz z Corato, pospólstwo obrzuciło kamieniami dom burmistrza i wojsko. Kilku żołnierzy jest rannych. Wojsko dało ognia i zabiło lub raniło kilku ekscedentów.

Wenecya, 10 stycznia. (*Telegr. pryw.*) Od 3 dni panuje tutaj takie zimno, że kanały zamarzły. Gondole zupełnie nie kursują.

Bari, 10 stycznia. Onegdaj przyszło do poważnych rozruchów w mieście Ruvo. Tłumy manifestantów podpaliły budynki rządowe i uderzyły na koszary. Żandarmerya musiała dać ognia. Aresztowano 19 osób, poczem przywrócono spokój.

Bari, 10 stycznia. Podczas przedwczorajszych rozruchów w Ruvo zabito jednego, a czterech raniono. Wczoraj wysłano wojsko do Corato, gdzie również zachodzi obawa rozruchów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 358·75, Alp. Tow. górnicze 52·80, Węgierskie akcye kredytowe 428·75, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 261·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 293·—, Akcye kolei Południowej 111·50, Losy tureckie 56·90, Akcye kolei państwowej 313·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 263·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98·10, Wiedeńskie losy komunalne 173·—, Akcye tytoniowe 199·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·60, Akcye kolei Elbetal 244·75, Akcye banku dla krajów koronnych 258·52, 4-prc. węgierska renta złota 116·80, Akcye banku związkowego 127·75, Rubel papierowy 1·32·75, Węgierska renta papierowa 95·—, Usposobienie nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegara lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{7}$ do włącznie $^{31}/_{8}$)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od [illegible] do włącznie $^{15}/_{9}$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{7}$ do włącznie $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·36	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych, ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 stycznia 1894.

Hotel Żorża.

PP. Z. Janicka z Berezowicy, J. Wiktor z Czudca, St. Homolacz i J. Zawiejski z Krakowa, A. Garapich z Zagórza, L. Cieński z Okna, D. Słonecki z Jurowiec, S. Frank ze Semerówki, L. br. Wattmann z Rudy.

Hotel Europejski.

PP. O. Salla z Zabłotca, M. Torosiewicz z Pełtwy, Z. Polański z Żółkwi, W. Wiatr z Dukli, A. Koempffe i M. Koempffe z Lubczy królewskiej, J Kaniewski z Chrzanowa, M. Tyszkowska z Kalinowy.

Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 stycznia 1894.

	płacą zł	walutą ct.	żądają austr. zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	265	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	360	—	370	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. $4^{1}/_{2}$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	98	20	98	90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
$4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^{1}/_{4}$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	90	98	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	75	102	45
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „	96	10	96	80
„ „ „ 4% koronowej	96	30	97	—
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	47	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	81	09	91
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32.—	1	34·—
„ papierowy	1	32.—	1	34. -
100 marek niemieckich	60	60	61	20

(bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 stycznia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 55	98.75
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 —	98.20
kwiecień-październik	97.95	98.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145 25	146.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.25	196.25
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	196.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. fr.	157.15	158.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.90	119.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	96.85	97.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	105.—	105.25
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94.60	95.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 25	155.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	356.15	357 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	658 —	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.70	256.70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1007.—	1013.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95.50	96.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	412.—	415.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2920.—	2935.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	263.—	263 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	310.25	311.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196.—	197 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.50	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	121.75	122.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc.	114.50	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.50	115.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.25	103.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.25	98.75
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. w $51^{1}/_{2}$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	102.50
Banku aust: węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.—	100.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.60	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99.90	100.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.40	89.40
z r. 1884	95.50	96.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.—	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.75	142.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.80	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	139.50	141.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.25	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 80	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg „ po 5 zł.	12.25	12.75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	49.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.15	124.65
Paryż za 100 fr.	49.32·5	49.37.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89·—
„ pełnej wagi	5.86.—	5.89.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.86·5—	9.88.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9103 (178 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 31 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 75 gminy Połonice Iwana Michajluka własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 225 zł. 53 ct. z pn.

Cena wywołania 2435 zł.

Wadyum 243 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, d. 20 listopada 1893.

L 9104 (177 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 31 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 117 gminy Laszki królewskie Mikołaja Jurdygi własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 185 zł. 74 ct. z pn.

Cena wywołania 840 zł.

Wadyum 84 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 20 listopada 1893.

L. 17560 (173 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 18 zł. i 22 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 238, 5/6 części ciała tab. whl. 239 i połowy ciała wyk. hip. l. 333 gm. kat. Uciszków objętych, Jana Kwaśniey w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fischla Rei a na dniu 23 stycznia 1894 i 27 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 1903 zł. 33 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Wittlin.

Złoczów, 30 listopada 1893.

L. 9212 (176 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 31 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 35, 4, 167, ks. gr. gm. Połonice Piotra Gnidy, Jakima Biłyka i Iwana Gnidy własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 234 zł. 98 ct. z pn.

Cena wywołania 1210 zł. 80 zł. i 1030 zł.

Wadyum 121 zł., 8 zł. i 103 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 20 listopada 1893.

L. 3884 (108 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie: **sześciu zaległych rat pożyczkowych** po 27 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 9 lutego i 2 marca 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 16 w Nawsiu brzosteckiem wyk. hip. l. 157 Abego Ornera i spóln. własnej.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Warunki licytacyi są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest notaryusz Furgalski w Brzostku.

Brzostek, 13 listopada 1893.

L. 7392 (136 1—3)

Zatorski sąd powiatowy ogłasza dobrowolną publiczną sprzedaż parcel grunt. l. 336/2, 1128/5, 1128/6, 1129/3 i 1071 w Podolszu położonych whl. 25 Podolsza objętych a małoletnich Katarzyny, Maryanny, Anny, Zofii, Antoniego i Józefa Hoderów spólnie własnych na jednym terminie dnia 5 marca 1894 o godzinie 10 rano nie niżej ceny szacunkowej 268 złr.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Wierzycielom hipotecznym pozostawia się prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Zator, 16 grudnia 1893.

L. 21257 (8025 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Liebermana w kwocie 250 zł. wa. z pn. zostaną realność pod lk. 105 i połowa posiadłości wyk. hip. l. 136 objęta, w Dulibach Iwana Tymczyja własne, dnia 13 lutego i 15 marca 1994 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywołania 863 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadyum wynosi 87 zł.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 18 sierpnia 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o uchwale licytacyjnej uwiadomieni nie zostali ustanowiony kuratorem adw. dr. Oleśnicki.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 6 grudnia 1893.

L. 15691 (102 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa dozwoloną została ponownie w celu ściągnięcia kwoty 196 zł. $37^1/_2$ ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Pesi Meisner zamęż. Hutschneker w Kołomyi pod Nr. 363 (N. top. 141/185 184 położonej, wykazem hip. l. 239 I. dzielnicy objętej, w dwóch, na dzień 23 stycznia 1894 i 21 lutego 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 887 zł. 69 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 45 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, tutejszosądową uchwałą z 10 grudnia 1892 l. 18053 kurator w osobie adw. dr. Dębickiego z zastępstwem adw. dr. Kraśnickiego został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 4 listopada 1893.

L. 19916 (92 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza niniejszem dozwoloną w gmachu sądowym dnia 24 stycznia 1894 i dnia 27 lutego 1894 każdym razem o godz. 9 rano w biurze Nr. VI. odbyć się mającą przymusową sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 14, 17, 210 i 220 gm. Moszków, własność Semena Dubeckiego, Handzi Czaus, Noego Szefrańskiego i Lipy Silbera stanowiących, celem zaspokojenia pretensyi Banku krajowego we Lwowie w kwotach 7 zł. 29 ct., 25 zł. 95 ct., 25 zł. 90 ct., 25 zł. 86 ct. i 493 zł. 92 ct. z pn. pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych terminach, a to na pierwszym za lub powyżej ceny wywołania, na drugim także poniżej tejże, nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1360 zł., z czego na realność objętą wyk. hip. l. 14 kwota 756 zł., na realność wyk. hip. l. 17 kwota 543 zł., na realność wyk. hip. l. 210 kwota 38 zł., zaś na realność wyk. hip. l. 220 gm. Moszków kwota 23 zł. przypada.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania 1360 zł., tj. sumę 140 zł.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków lycytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat dr. Pawłowski.

Sokal, dnia 10 grudnia 1893.

L. 19131 (7911 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Lei Rozenberg w kwocie 300 zł. z pn. zostanie połowa realności pod lk. 138 w Stryju Salamona Körnera własna, dnia 13 lutego 1894 i dnia 15 marca 1894 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 860 zł. 75 ct. na drugim także i niżej sprzedaną.

Wadyum wynosi 87 zł,

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora dr. Finka w Stryju.

Warunki sprzedaży i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 2 grudnia 1893.

L. 58305 (7966 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Anieli Crucq 1100 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 lutego 1894 o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya do ks. Jana Polickiego wedle wyk. hip. 270 IV. karty B. poz. 19 księgi grunt. dla gminy miasta Lwowa należącej realności pod l. $319^4/_4$ we Lwowie położonej, na którym to terminie realność ta tylko wyżej oflarowanej przez Sydonię Wereszczakową oferty podkupnej w kwocie 2400 zł. która stanowi cenę wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1081 zł. złożoną być ma i akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, 9 grudnia 1893.

L. 4106 (8038 3—3)
W dniu 13 lutego i w dniu 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lk. 4 lwh. 9 ks. gr. gminy Krużlowa niżna Jędrzeja Biskupa własnej.

Wadyum wynosi 209 zł. 90 ct.

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowionym jest pan Edmund Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Grybów, 30 września 1893.

L. 8655 (111 3—3)
W dniach 6 lutego i 13 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 6/16 części realności pod lk. 468 według wyk. hip. l. 324 ks. gr. gm. Rozdół dłużników Michała i niel. Jana Ławrów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Schulima Fenstera pto 8 zł. 98 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 zł. 25 ct.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Stosinę z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, d. 24 listopada 1893.

L. 14524 (126 3—3)
C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności 600 zł. w. a. Mojżesza Felda odbędzie się dnia 23 stycznia 1894 i dnia 23 lutego 1894 o 10 godz. rano w biurze Nr. 26 egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców dłużnika Pawła Kowalewicza własnej, w Dolinie pod l. w. h. 15.

Cena wywołania 6840 zł.

Wadyum 684 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Iskrzycki, z substytucyą adw. dr. Flakowicza.

Sanok, d. 31 października 1893.

L. 7019 (110 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza iż w dniach 29 stycznia 1894 i 28 lutego 1894 o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 w Mogilnie położonej według lwh. 29 ks. gr. tejże gminy Kazimierza Kunickiego własnej na rzecz Grzegorza Kmaka pto 170 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1490 zł. a. w.

Wadyum wynosi 149 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, 15 grudnia 1893.

L 7160 (91 3—3)
Dnia 30 stycznia i 6 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytację realności pod lk. 32 w Sanoczanach położonej, według wykazu hipotecznego l. 97 nieobjętej masy spadkowej Nazara Złotowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności praskiego Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w kwocie 196 zł. 12 ct.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 października 1893.

L. 2287 (152 2—3)
W dniach 5 lutego 1894 i 5 marca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 2/4 części realności pod lk. 207 b w Jordanowie położonej objętej lwh. 239, 6/192 części posiadłości 1 wyk. hipot. 365 i 6/48 części posiadłości lwh. 378 wedle ks. gr. tejże gminy Jordanów Katarzyny z Michałków Gwiazdonikowej własnych na rzecz firmy handlowej „S. Silberstein Wwe“ w Cieszynie o 200 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania za 2/4 części realności objętej lwh. 23" ks. gr. gm. Jordanów 125 zł za 6/192 części posiadłości lwh. 365 ks. gr. tejże gminy 15 zł. i za 6/48 części posiadłości lwh. 378 ks. gr. tejże samej gminu 75 zł. a. w.

Wadyum stanowią kwoty 12 zł. 50 ct. 1 zł. 50 ct. i 7 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 14 grudnia 1893.

L. 16758 (149 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach wśprawie egzekucyjnej Herscha Kintischa jako prawonabywcy Eliasza Zallela Altbucha przeciw Efroimowi Krams o 400 zł. w. a. zawiadamia, iż dnia 5 lutego 1894 i 5 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz Herscha Kintischa jako prawonabywcy Eliasza Zallela Altbucha przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 666 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętej, na imię Efroima Krams wpisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania, sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 830 zł. 70 ct. w. a.

Zakład zaś wynosi 84 zł. w. a.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 11 października 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły mianuje się kuratorem dr. Byka adw. w Brodach.

Brody, 31 października 1893.

L. 8646 (90 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 95 z. z pn. na rzecz Andrija Dżuły odbędzie się dnia 6 lutego 1894 i 6 marca 1894 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Łukasza Żadylaka w Bukowsku.

Cena wywołania 1613 zł. w. a.

Wadyum 162 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu,

Dla wierzycieli którzyby po dniu 12 listopada 1893 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego.

Bukowsko, 9 grudnia 1893.

L. 16384 (118 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 51 zł., 51 zł., 51 zł. i 1161 zł. 54 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Eizika Teichera własnej, w Kołomyi pod n. d. 4 położonej wyk. hip. l. 625 księgi gruntowej dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 8 lutego i 8 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2805 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 280 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Daniłowicza ze substytucyą adw. dr. Haczewskiego został ustanowiony wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 grudnia 1893.

L. 103041 (183 1—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo robót regulacyjnych na Dniestrze pod

1) Rozwadowem, Weryniem i Nadiatyczami:

2) Zaleścami i Borodczycami, odbędzie się dnia 30 stycznia 1894 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa, plany, ceny jednostkowe i sumaryczne kosztorysy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone wedle przepisanego tu załączonego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące

dla budowli pod 1) 600 zł. a. w.
„ „ „ 2) 1650 zł. a. w. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferent winien ściśle wedle przepisanego wzoru na właściwem miejscu podać nazwę budowli, które wykonać zamierza i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą z obu części budowli osobno jeżeliby zaś oferta obejmowała obie części wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednośstkowe dla każdej części osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo dla każdej części osobno.

Oferty niesporządzone ściśle wedle przepisanego wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nieodpowiadające innym warunkom, nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

O F E R T A
(Stempel na 50 ct.)

mocą ktorej niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowle regulacyjne na rzece Dniestrze:

1) pod Rozwadowem, Weryniem i Nadiatyczami za opustem . . . . procentów słownie . . . .
procentów z cen fiskalnych.

2) pod Zaleścami i Borodczycami za opustem . . . . procentów słownie . . . .
. . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bezjakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .
. . . .

Lwów, ... stycznia 1894.
. . . .

L. 17500 (145 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Malwiny Biskupskiej dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 70 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Romana Nowogrodzkiego w Kołomyi pod nr. 62 na Kuckiem przedmieściu położonej, wyk. hip. l. 259/III. objętej, w dwóch, na dzień 8 lutego i 8 marca 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2501 zł. 3 ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 250 zł. 10 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga z zastępstwem adw. dr. Dudykiewicza został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 35 (115 2—2)
Dnia 14 lutego 1894 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 9go b. m. Nr. 5 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, 3 stycznia 1894.

C. k. Naddyrektor.

L. 1430 (116 3—3)
Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lubyczy mieście w powiecie rawskim położonej, pod warunkami w §. 7 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 18 Dz. ust. kraj. zastrzeżonemi.

Roczna płaca wynosi 500 zł., oraz na koszta podróży tytułem pauszalu 200 zł.

Lekarz będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania mają być wnoszone do Wydziału pow. w Rawie najpóźniej do 10 lutego 1894 r.

Rawa, dnia 2 stycznia 1894.

L. 161 (161 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy c. k. Prokuratora Państwa w Krakowie w ósmej klasie rangi, ewentualnie takiej samej posady przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej do 31 stycznia 1894 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Kraków, 8 stycznia 1894.

L. 4/pr. (93 3—3)

Celem obsadzenia posady strażnika cywilno- policyjnego z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lutego 1894.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom.

Ubiegający się o nią mają wnieść podania do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego tudzież dowody znajomości języków, polskiego, ruskiego i niemieckiego, a wysłużeni podoficerowie certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Lwów, 3 stycznia 1894.

C. k. Radca Dworu i Dyrektor policyi.
Krzaczkowski.

L. 7090 (140 2—3)

Miasto Sambor rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego o płacy rocznej czterysta (400) zł. w. a.

Podania wniesione być mają najdalej do 15 lutego 1894 do tutejszego Magistratu

Magistrat król. wol. miasta.
Sambor, dnia 3 stycznia 1894.

L. 19164 (142 2—3)

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 19 grudnia 1893 konkurs na posadę elewa budownictwa przy tutejszym Magistracie z płacą 800 zł. rocznie.

Warunki następujące:
1. obywatelstwo austryackie,
2. nieprzekroczony wiek 40 lat,
3. ukończone studya politechniczne i przynajmniej 1 egzamin państwowy,
4. świadectwo zdrowia,
5. znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Technicy wydziału inżynieryi mają pierwszeństwo.

Termin do wnoszenia podań do dnia 15 lutego 1894 do Magistratu.

Z Magistratu król. woln. miasta.
Stanisławowa, 3 stycznia 1894.

L. 18745 (141 2—3)

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia przy tymże Magistracie posady komisarza policyi z roczną płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł.

Warunki:
1. Obywatelstwo austryackie,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. świadectwo zdrowia,
4. znajomość języków krajowych i niemieckiego,
5. ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe prawnicze,
7. świadectwo odbytej praktyki przy policyi.

Termin do wnoszenia podań do 15 lutego 1894 r.

Posada ta nadaną będzie w pierwszym roku prowizorycznie.

Magistrat król woln. miasta.
Stanisławów, 3 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 187 (97 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Henryka Szancera kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Hora c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Adolf Ringelheim adw. w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 9 lutego 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 16 listopada 1894 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkwania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać sta nowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów, dnia 4 stycznia 1894

Wyroki prasowe.

L. 206 (185)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr.. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Życie" z dnia 1 stycznia 1894 pod napisem: „Koło polskie a demokracya" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 stycznia 1894.

L. 241 (184)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma; „Gazeta urzędnicza" z dnia 1 stycznia 1894 pod napisem: „Z eldorada naszych kolejarzy", zawiera znamiona występku z §. 300, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 stycznia 1894.

Z. 297 (8166)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1893, Z. 32705, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Tydni list, Hlas lidu" vom 29 October 1893 nach §§ 63, 65 a, 302, 491 St G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 December 1893, Z. 34654, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Tydni list, Hlas lidu" vom 4 November 1893 nach §§ 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 December 1893, Z. 35111, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der in Cleveland erscheinenden Zeitschrift: „Clevelandske Listy" vom 8 November 1893 nach §§ 63, 65 a u. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1893, Z. 11089, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal" vom 15 November 1893 wegen des Artikels: „Die letzte That des Ministeriums Taaffe" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1893, Z. 11121, die Weiterverbreitung der Nr. 22 (1 und 2 Ausgabe) der Zeitschrift: „Volkswacht" vom 15 November 1893 wegen der Artikel: „Rundschau — Zum Wahlreformantrage Baernreuthers", „Die Verhältnisse in der Spiegelarbeiterbranche", „Die Wiener Demokraten", „Die drei Helden Oesterreichs", „Ein Gedenktag", „Ob er's ärger treibt" und „Versammlungsnachrichten — Eger" nach den §§ 300, 302 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 December 1893, Z 15214, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der ausländischen Zeitschrift: „Nase Doba" vom 1 November 1893 nach §§ 63 u. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 December 1893, Z. 8691, die Weiterverbreitung der Nr. 146 der Zeitschrift: „Gablonzer-Zeitung" vom 6 December 1893 wegen des Artikels: „Die Antisemiten und das Coalitions-Ministerium" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 12 December 1893, Z. 8694, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der ausländischen Zeitschrift: „Kevaunske Listy" vom 15 November 1893 nach den §§ 63, 65 a 308, 310 Absatz 2, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 December 1893, Z 15208, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Jungmährische Dichtung — Brünn 1894" gedruckt bei Josef Schmidt in Brünn, nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 December 1893, Z. 12589, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 11 der Zeitschrift: „Schönberger-Zeitung" wegen des Artikels: „Kauft Christgeschenke nur bei Juden" nach den §§ 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ungar-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 16 December 1893, Z. 9578, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „Velehrad" vom 13 December 1893 wegen des Artikels: „Pelsti pani" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 6 December 1893, Z. 9298, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Epochemachende Neuheit, Lösliche Pessarien", herausgegeben von der Firma „Becker & Marxhausen, Cassel" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1893, Z 2153, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Orao i Vila", gedruckt bei A. Pasaric in Ragusa" nach § 58 c St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11641 (151 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Zanowiaka że w sporze Wasyla Zanowiaka przeciwko niemu o własność 1/5 części realności whl. 83 gminy Rychwałd objętej kuratorem ad actum adw. dr. Neumann ustanowiony i że do obrony termin na dzień 11 stycznia 1894 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Będzie zatem rzeczą Petra Zanowiaka temuż kuratorowi dokładnej informacyi udzielić, lub przed wyznaczonym terminem pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 25 września 1893.

L. 14287 (130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomym Prokopowi i Maryi Kunyczyce, że dnia 19 lipca 1893 do l. 9809 Wigdor Römer pozew przeciw nim o zapłacenie kwoty 29 zł. 90 ct. wniósł, na który ponowny termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 19 stycznia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Nykołę Przygrodzkiego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Prokopa i Maryę Kunyczyców, ażeby temuż kuratorowi środków dowodowych dostarczyli lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmili, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 17 października 1893.

L. 9687 (73 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Paterka zawiadamia się, że pod dniem 20 grudnia 1893 do l. 9687 wniósł przeciw niemu Dawid Fluss pozew o zapłatę kwoty 23 zł. 30 ct., w załatwieniu którego termin do rozprawy wedle postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 7 lutego 1894 godzinę 9 rano wyznaczonym został i że dla niego kuratorem p. Ludwika Miąsika, c. k notaryusza w Rozwadowie ustanowiono.

Wzywa się tedy Marcina Paterka, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał albo też innego zastępcę wcześnie sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 23 grudnia 1893.

L. 39879 (7949 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Salamona, Albertynę Herliczka, Annę Ślusarczyk i Błażeja Sowińskiego, a względnie ich także niewiadomych spadkobierców, iż celem doręczenia im tusądowej uchwały z d. 21 października 1892 l. 33252 w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciwko Juliuszowi hr. Dębickiemu pto 9000 zł. z pn. zapadłej, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adwokata dr. Ferdynanda Wilkosza z substytucyą adwokata dr. Hubaczka z Krakowa, i zarazem poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony praw im przysługujących dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i sądowi o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 24 listopada 1893.

L. 41930 (7951 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Koperka, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 11 listopada 1893 l. 38863 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 105 zł., i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 14 listopada 1893 l. 38863 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Adamowi Bobilewiczowi z substytucyą adw. dr. Emila Schwarza w Krakowie i poleca Józefowi Koperkowi, aby temuż kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 3 grudnia 1893

L. 3415 (7952 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Bergera, iż w sprawie Adolfa Salomona przeciw niemu pto 50 zł. z pn. w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 1 lipca 1892 l. 19423 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa dla sumy 50 zł. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 237 w Sokołowie, oraz w celu doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Rothweina w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 10 lutego 1893

L. 55180 (8006 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Maryi Wasilewskiej z dnia 6 października 1893 l. 48907 posiadacza karty zastawniczej c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie z 9 maja 1893 l. 3674 opiewającej na dwa losy Towarzystwa austryackiego czerwonego krzyża ser. 4146 nr. 29 i nr. 32 za 22 zł. w. a. zastawione, aby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu na żądanie Maryi Wasilewskiej za umorzoną i wszelkiej prawnej mocy pozbawioną zostanie uznaną.

Lwów, 2 grudnia 1893.

L. 15422 (124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Mandybrodzkiego, że wskutek pozwu powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu pto 8 zł. wyznaczono do rozprawy termin na dzień 11 stycznia 1894 i doręczono takowy kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi dla pozwanego ustanowionemu.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, 27 listopada 1893.

K. 9905 (7972 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw Bercie Becker i Ozyaszowi Dynes względnie spadkobiercom tego ostatniego a to Cycylii Dynes urodz. Altenberg, Bercie Dynes zam. Becker i Zygmuntowi Dynes o 3090 zł. $13^3/_4$ ct. a. w. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Dynes, iż celem doręczenia mu uchwał w tej sprawie, kurator dla niego w osobie dr. Grossa adw. w Brodach zamianowany został któremu też informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego sam sobie przypiśać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 28 czerwca 1893.

L. 50924 (7993 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa wskutek prośby Maryi Jakimiak zam. Lewko z dnia 20 września 1893 l. 46317 posiadacza książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa kasy zaliczkowej w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką nr. 483 na imię Maryi Jakimiak 31 marca 1884 wystawionej, pierwotnie na 300 zł. a z dniem 31 grudnia 1892 na 101 zł. 45 ct. z 6 prc. odsetkami od 1 stycznia 1893 opiewającej, aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Maryi Jakimiak zam. Lewko za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 4 listopada 1893.

L. 2209 (96)

Z Wydziału Rady powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, że budżet na cele wydatków powiatowych i drogowych na rok 1894 sporządzony i przez tutejszą reprezentacyę powiatową uchwalony w kancelaryi Rady powiatowej w myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożonym został.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Staremiasto, 31 grudnia 1893.

Prezes, Bielański.

L. 2523 (148 1—3)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 26 lutego 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta Sądu obwodowego Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego i Władysława Madeyskiego.

Sambor, 31 grudnia 1893.

L. 59239 (94)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Wiedeński magazyn towarów modnych „au Louvre" E. M. Bernfelda z Wiednia" zanotowano, iż na żądanie Czarny Małki Rothberg zam. Bernfeld żony właściciela tejże firmy Elkune Menasche Bernfelda, wpisuje się do rejestru handlowego umowę małżeńską z daty Lwów 23 lipca 1888 l. rep. 46350 między Elkune Menaschem Bernfeldem a Czarną Małką Rothberg zawartą.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1893.

(182 1—3)

Z dniem 4 stycznia 1894 wpisani zostali na listę adwokatów pp. Marek Karol, dw. im. Kamieński, em. c. k. radca dworu, dr. Leon Ludwik Gruder, dr. Leonard Leszek Majewski i dr. Zygmunt Lisiewicz z siedzibą we Lwowie, tudzież dr. Marek Kronik z siedzibą w Tłustem.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 4 stycznia 1894.

L. 9464 (180 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Bednarza zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł pod dniem 13 grudnia do l. 9494, Piotr Kowalik pozew o zapłacenie kwoty 5 zł. w. a. w załatwieniu którego termin do rozprawy wedle postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 7 lutego 1894 godzinę 9 rano wyznaczonym został i że dla niego kuratorem p. Ludwika Miąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie ustanowiono.

Wzywa się tedy Andrzeja Bednarza, aby z kuratorem co do środków obrony się porozumiał, lub też innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 22 grudnia 1893.

L. 2 (82)

Z końcem roku 1893 wpisani byli następujący Adwokaci w liście samborskiej Izby:

I. Z seidzibą w Samborze.

P. Biberstein, Błoński Aleksander,
Dr. Budzynowski Ignacy kaw. orderu Franciszka Józefa,
Dr. Byliński Julian,
„ Fiteroik Józef
„ Jirzyczek Maciejowski Karol,
„ Kohn Jakób,
„ Steuermann Józef,
„ Witz Leon,
„ Witz Justyn.

II Z siedzibą w Drohobyczu:

Dr. Apfel Natan,
„ Doboszyński Marceli,
„ Fruchtmann Jakób,
„ Gelehrter Henryk,
„ Rosenbusch Herman,
„ Taubenfeld Izydor,
„ Tiegermann Marek,
„ Wohllerner Marek,
„ Wolski Władysław.

III. Z siedzibą w Stryju:

Dr. Aichmüller Włodzimierz,
„ Altman Emil,
„ Baczyński Hilary,
„ Bylina Franciszek Józef,
„ Fink Leon,
„ Fruchtmann Filip,
„ Oleśnicki Eugeniusz.

IV. Z siedzibą w Bolechowie:

Dr. Rabinowicz Jakób.

V. Z siedzibą w Dolinie:

Dr. Dobrowolski Józef Franciszek'
„ Rosenbusch Henryk.

VI. Z siedzibą w Skolem:

Dr. Gabel Isak.

VII. Z siedzibą w Żurawnie:

Dr. Polturak Emil.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 2 stycznia 1894.

L. 13652 (112 1—3)

W sprawie licytacyjnej Feibischa Hirscha przeciw Herschowi Schallerowi pto 532 zł. 26 ct w której odbędzie się licytacya realności dnia 24 stycznia 1894 ustanowił tutejszy sąd kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli w miejsce Karola Pasiecznego Józefa Müllera z Nadworny.

Nadwórna, 19 grudnia 1893.

L. 5204 (127)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Salamona, że w sporze drobiazgowym Leopolda Szperlinga z Kluszkowiec przeciw niemu o zapłacenie 4 zł. 50 ct. w. a. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Marcina Kaczmarczyka z Kluszkowiec i termin do rozprawy na dzień 30 stycznia 1894 o godzinie 9. rano wyznaczono.

Krościenko, 15 grudnia 1893.

L. 5570 (123 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Becka, iż dla niego w sprawie powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu pto 30 zł. a. w. z pn. ustanowiony został kurator w osobie dr. Flakowicza z Sanoku, któremu się odnośne uchwały doręcza i termin do rozprawy na dzień 29 stycznia 1894 wyznacza.

Sanok, dnia 27 listopada 1893.

L. 14171 (7961 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Antoniego D ca z Krawców, iż w sprawie zaintabulowania Walentego Chudego za właściciela parcel grunt. 1266 i 1267 w Krawcach i doręczenia odnośnej rezolucyi, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 21 października 1893.

L. 11527 (174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu, Elżbietę, Jana, Katarzynę, Ferdynanda, Wilhelminę, Antoniego, Maryę, Rudolfa i Barbarę Bielawskich, że dnia 2 września 1893 l. 10530 konwent OO. Jezuitów w Starejwsi wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie legatu w kwocie 40 złr., na który termin do rozprawy drozbiazgowej na dzień 16 stycznia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla nich Emila Witkiewicza z Brzozowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się Elżbietę, Jana, Katarzynę, Ferdynanda, Wilhelminę, Antoniego, Maryę, Rudolfa i Barbarę Bielawskich, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmili inaczej spór ten zostanie z ustanowionym kuratorem przeprowadzony a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

W Brzozowie, d. 13 październ. 1893.

Księgi gruntowe.

L. 4948 (163)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, iż c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie wniosła 18 kwietnia 1893 l. 4948 i 29 kwietnia 1893 l. 5717, przepisem §. 19 ustawy z 19 maja 1874 Nr. 0 Dz. pp. wymaganymi dokumentami zaopatrzone prośby o wdrożenie dochodzeń, celem założenia księgi kolejowej dla c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta na linii Stryj-Stanisławów, prowadzącej przez położone w okręgu dolińskiego sądu powiatowego gminy katastralne: Jaworów, Dolina, Rachiń, Nadziejów i Raków, wzywając zarazem wszystkich tych właścicieli gruntów, w powyższych gminach położonych, którzy poczytują się za pokrzywdzonych, żądanem przez c. k. Dyrekcyę ruchu kolei państwowych przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta na linii Stryj-Stanisławów, ażeby się z roszczeniami swemi zgłosili do sądu dolińskiego pisemnie lub ustnie najdalej do 30 marca 1894, przyczem się nadmienia, iż termin ten, nie może być ani przedłużonym ani też w razie uchybienia do pierwotnego stanu przywróconym.

Wzmiankowane na wstępie prośby wraz z załącznikami przejrzane być mogą w sądzie.

Dolina, dnia 30 grudnia 1893.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5ten Jänner 1894 stattgefundenen neunundzwanzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2781 Nr. 32 mit dem Treffer von fl. 50.000
„ 283 „ 16 „ „ „ „ „ 2.000
„ 3152 „ 32 „ „ „ „ „ 1.000
3583 „ 41 „ „ „ „ „ 1.000

Serie 785 Nummer 41, Serie 1622 Nummer 07,
Serie 1862 Nummer 27, Serie 2836 Nummer 50,
Serie 3665 Nummer 39, Serie 3668 Nummer 04,
Serie 3790 Nummer 01, Serie 3790 Nummer 47,
Serie 4469 Nummer 05, Serie 4475 Nummer 26,
mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 1915 Nr. 1—50, Ser. 1990 Nr. 1—50,
Serie 6482 Nr. 1 50, Ser. 6625 Nr. 1—50

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1ten August 1894 an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5ten März 1894 statt. 84

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 16 Nummer 10, Serie 142 Nummer 47.
Serie 6269 Nummer 37;

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 104, 110, 312, 494, 1561, 1675, 1709, 1769, 1979, 2205, 3952, 4881, 6295, 6413, 7745.

Wien, den 5 Jänner 1894.

Die Direction,

Wykaz listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych d. 16. grudnia 1893 roku

4 prc. dawnych przy 102em losowaniu w sumie 69685 zł. w. a.

4 prc. 41-letnich przy 25-em losowaniu w sumie 16000 zł. w. a.

4 prc. dawne M. K.

Ser. III. á 1000 zł. 5134 6784 8505 8856 10046 10205.

Ser. IV. á 500 zł. 593 1136 1348 1759 1818.

Ser. V. á 100 zł. 2620 3345 4045 4411 5404 6982 7838 8430 9273 11656 11928 12087.

4 prc. dawne W. A.

Ser. I. á 10000 zł. 494.

Ser. II. á 5000 zł. 675.

Ser. III. á 1000 zł. 11220 11743 11808 11849 12028 12076 12132 12137 12605 13378 14020 14322 14563 15085 15210 15409 15804 15809 15879 16563 16860 18257 18308 19626 19767 19821 19891 20119 20285 20312 20480 20486 20506.

Ser. IV. á 500 zł. 4967 5169 5208 5238 5991 6522 7024 7109 7148 7178 7503 7752 8337 8447.

Ser. V. á 100 zł. 13008 13096 13427 15199 15621 15726 15904 16025 16570 17322 18115 18118 18122 18321 18339 18346 18553 19661 20048 20092 20426 20427 20802 21017 21022 21041 21134 21195 21229 21389 21725 21839 21950 21963 22018 22345 32436 22439 22518 22535 22601 23416 23478 23717 23811.

41-letnie 4 prc.

Ser. II. á 5000 zł. 56.

Ser. III. á 1000 zł. 232 362 515 629 780 1291 1556 1906 1970.

Ser. IV. á 500 zł. 363 371 432.

Ser. V. á 100 zł. 772 1112 1339 1553 1580.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30go czerwca 1894 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w Warszawie: Leopold Kronenberg;
w Krakowie: Blau i Epstein;
w „ August Raczyński;
w Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
we Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
we Wiedniu: Niższo-austr. Tow. eskontowe;
w Gracu: E. C. Mayer i sp.
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Towarzystwo zaliczkowe rolne;
w Stanisławowie; S. Kornbluh & Kaner;
w Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa.

We Lwowie, 15 grudnia 1893.

(Przedruk nie będzie płacony).

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** weneryczych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (44)

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1 50.

Maszynki do strzyżenia głów i brody po zł. 6 50 i 7.50

poleca **Pior Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry) (2)

Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Dla zawarcia małżeństwa osoba młoda, przyjemna, uczuć szlachetnych, łagodnego usposobienia, posiadająca nad 2 tysiące zł. gotówki jakoteż inne wartościowe przedmioty, życzy sobie poznać mężczyznę prawego i stałego charakteru, delikatnego w obejściu, w wieku 30 — 40 lat lecz bez błędu organicznego. Urzędnicy mają pierwszeństwo. Odpowiedź tylko na dokładny adres; listy do 15 stycznia poste restante. Stęskniona. Lwów. 83

Krakusów i różnych kostyumów balowych **poszukuje.** — Futra podróżne, baranice do sanek, ferezye, furmańskie liberye, stroje polskie do nabycia w Zakładzie Jaszczyszyna, gmach teatralny. 96

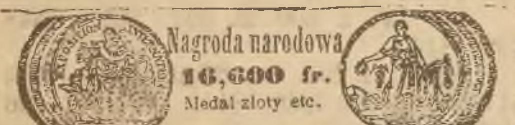
Kaftaniki włóczkowe i trykotowe, kamasze, pończochy i skarpetki. Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej. Bielizna dr. Jägera..

Ceny fabryczne (12) a

poleca Bałłabana następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki 8.



QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy **dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.**

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

23

W słynnej pierwszej panoramie polskiej, plac Halicki 12 (dom p. Mikulińskiego) obecnie **Paryż** najpiękniejsza część **wystawy paryskiej,** słynny cudami **Lourdes, Fontainebleau** 50 widoków jak w naturze. Serya ta potrwa krótko. 97

Lwowskie laboratoryum chemiczne

świadectwem z dnia 24 marca 1892 do l. 1918 stwierdziło że jedynie

tutki nieklejone

z fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie

są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe

Do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie,

ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6, **w Krakowie,** Sukiennice 28, oraz we wszystkich handlach i trafikach.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie — przy 5000 franko. 79

Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Najstarsze piwo

z browaru mieszczańskiego

w Budziejowicach (Budweis)

zastąpiło w Peszcie, Wiedniu i innych miastach wszelkie piwa pilzeńskie, ponieważ analiza wykazała, że to jest najlepsze piwo na świecie.

Piwo to jest do nabycia u pp.
Jana Ważnego, plac Bernardyński,
Ludwika Gardolińskiego, ul. Kopernika 4,
Szymona Fedorowicza, ul. Dominikańska,
Teofila Teichmanna, ul. Jagielkońska 16,
w składzie „Lwowski export piwa", ul. Syxtuska 8, w butelkach. 82

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę otrzymała firma „pod Sokołem"

Teofil Teichmann i A. Hermann

Lwów, Jagiellońska 16.

Wilhelma

1520

antiathrytyczna, antirheumatyczna herbata przeczyszczająca krew

Franciszka Wilhelma

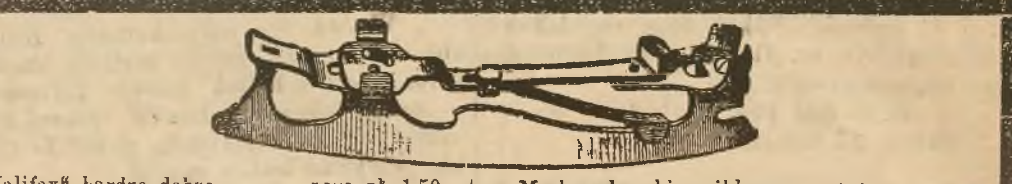
aptekarza w Neunkirchen

w Niższej Austryi,

jest do nabycia we wszystkich aptekach

We Lwowie u pp. apt. J Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha i Z. Ruekera

po cenie 1 zł. za pakiet.



„Halifax" bardzo dobre . .	para	zł.	1.50		„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami . .	para	zł.	6.—
„ ze stalowemi nożami	„	„	2.20		„Jackon Haines" nie niklowane	„	„	5.—
„ ze szerokiemi nożami	„	„	3.50		„ „ niklowane .	„	„	6.—
„ niklowane zwykłe .	„	„	3 50		„ „ nikl. model z Gracu	„	„	7.—
„ nikl. z szerok. nożami	„	„	5.50		Łyżwy żelazne z rzemyknmi .	„	„	1.—
„ damskie nie niklowane	„	„	1 50		Para paskow do Halifax . .			ct. 30
„Mercur" albo Helwetia . .	„	„	3.20					

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)

Dla członków „Sokoła", Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10 prc. opustu lub franko do każdej stacyi pocztowej **Cenniki ilustrowane do dyspozycyi.** (19)

Ostrzeżenie

Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera Dyrekcya Klucza i fabryki jarzębiaku i likierów zdrowotnych i konserw jarzynowych w Izdebniku, poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Szanownej P. T. Publiczności na tę smutną okoliczność, że jedna z fabryk wódek we wschodniej Galicyi, firmy izraelickiej, rozsyła w beczułkach i butlach swego wyrobu Jarzębiak i Jarzębinkę wcale niepodobne do wyrobów fabryki Izdebnickiej co do sposobu wyrabiania, składników i smaku, a reprezentant powyższej fabryki chełpił się z tego, twierdząc, że robi tą drogą doskonałe interesa.

Niektórzy kupcy, nawet dość znanych firm, korzystają z taniości tych wyrobów i **przelewają ten falsyfikat do wypróżnionych naszych butelek**, sprzedając go z nich na kieliszki. Firmy te nie zważają na to, że tym sposobem nie tylko podkopują uczciwy przemysł krajowy, ale także popełniają niecny czyn oszukiwania swoich gości i odbiorców.

Fałszowany jarzębiak jest smaku cierpko słodkawego.

Staranniem naszem będzie zebrać dowody, w celu wystąpienia przeciw tym kupcom drogą sądową i napiętnowania następnie ich niegodnego czynu ogłoszeniem firm w dziennikach.

Szanowna P. T Publiczność sama jednak o to starać się musi, żeby jej nie oszukiwano, porównując smak naszych wódek ze smakiem falsyfikatów i unikając następnie firm, w których Jej zamiast naszych, przez pierwsze powagi lekarskie jako zdrowotne uznanych wódek, podają niezdrowe, chemicznymi olejkami i różnymi zdrowiu szkodliwemi składnikami podrabiane mieszaniny. [8]

Arcyksiążęca Dyrekcya Klucza.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Wiosenne zasiewy!

Na powietrzu prasowany

konserwowany nawóz z bydła opasowego

drobno mielony lub w cegiełkach (a la rinfusa) zawierający więcej jak **60 prc. organicznych substancyj**, z gwarantowaną ilością azotu (nitrogenium), kwasu fosforowego i potasu poleca po najtańszych cenach

Akcyjna fabryka sztucznych nawozów w Wielkim Warazdynie (Węgry).

Na żądanie wzory i katalogi opłatnie przesyłamy. Zastępców szukamy. 1506

Doniesienie handlowe

Handel towarów kolonialnych herbaty, win i delikatesów

dotąd pod firmą spółki,

Sadłowski i Markiewicz

we Lwowie plac Kapitulny l. 3 istniejący, przeszedł z dniem 1go stycznia 1894 wraz ze wszystkiemi wierzytelnościami i długami na wyłączną własność naszego współwłaściciela p. Jana Sadłowskiego, który odtąd ten handel pod własną protokołowaną firmą

JAN SADŁOWSKI

i na własny rachunek na dal prowadzić będzie.

Składając nasze podziękowanie za doznawane względy i zaufanie upraszamy o takowe dla naszego następcy.

Z głębokiem uszanowaniem
Sadłowski i Markiewicz.

Jak powyższe doniesienie opiewa, objąłem z dniem 1 stycznia 1894 na wyłączną własność

handel towarów kolonialnych, herbaty, win i delikatesów

zgasłej spółki naszej i odtąd takowy pod własną firmą

JAN SADŁOWSKI

i na własny rachunek prowadzić będę

W niczem nieuszczuplone wyposażenie handlu pozostawia mi pełną siłę mej działalności, która niezmiennie jak dotąd skierowaną będzie, aby dostarczaniem doborowego towaru, skrzętną, uczciwą i dokładną usługą, zdobytą reputacyę handlu i nadal zachować.

Z tem zapewnieniem mam zaszczyt polecić się względom zacnych P. T. odbiorców i upraszać o dalsze ich zaufanie na które sobie zasłużyć będzie mojem najusilniejszem dążeniem. 54

Z głębokiem uszanowaniem
Jan Sadłowski.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

L. 66465 6

Ogłoszenie.

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza w drodze oferty publicznej rozdać wykonanie robót powiększenia i adaptacyi budynku c. k. urzędu pocztowego na dworcu kolejowym we Lwowie.

Koszta rozszerzenia i adaptacyi wymienionego budynku są obliczone na 45.000 zł. w. a.

Bliższe warunki do wnoszenia oferty są do przejrzenia w biurze inspektoratu dla budowy i konserwacyi kolei przy c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec główny budynek nr. 2).

Oferty należycie opieczętowane i zaopatrzone potwierdzeniem złożonego wadyum należy wnieść najdalej do d. **27 stycznia 1894** do 12 godziny w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec kolei czerniowiecko-jasskiej).

Lwów, dnia 27 grudnia 1893.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.